Wydanie II z pełną tabelą loterii

10 GR M Warszawa, piątek 9 września 1938 r. Nr 164 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

w II wydaniu patrz strona IX

Nowe szykany gdańskie

Rugowanie Polaków z mieszkań

Dziwne stanowisko PKP w Gdańsku

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

GDAŃSK 9.9. W wielu gminach na terytorium Gdańska odbyły się ostatnio zebrania rad gminnych, na których sołtysi (przeważnie mianowani komisarycznie członkowie partii narodowo - socjalistycznej), oświadczyli obecnym na zebraniu Polakom, że **jak zbadano — mieszkania zajmowane przez Polaków są niezdrowe.**

Sołtysi zapowiedzieli, że w najbliższym czasie przyjedzie do wsi **specjalna komisja sanitarna z Gdańska,** która badać będzie **stan polskich domów i mieszkań.** W razie stwierdzenia złego stanu sanitarnego, **Polacy będą musieli się wyprowadzić.** Ponadto w niektórych gminach oświadczono, że **ponieważ Polacy, w znacznej swej większości pracownicy Polskich Kolei Państwowych, w przyszłości mogą jako pracownicy nie etatowi stać się ciężarem gminy, przeto już dzisiaj(!) istnieją dostateczne podstawv do pozbycia się uciążliwych mieszkańców(!).**

Dla informacji trzeba dodać, że Polacy w wioskach gdańskich są **nie tylko obywatelami gdańskimi, ale stanowią element autochtoniczny,** zasiedziały na ziemi gdańskiej od wieków. Przy organizowaniu PKP na terytorium Gdańska, wielu z nich wstąpiło do kolejnictwa, ale skutkiem **dziwnych praktyk** biura gdańskiego PKP, o których pisaliśmy przed niedawnym czasem, są oni traktowani jako pracownicy drugiej klasy

(Dokończenie na str. 2-giej)

Robotnicy francuscy gotowi są do wszelkich poświęceń na rzecz obrony narodowej

Telefonem od własnego korespondenta.

PARYŻ, 9.9. W stosunkach wewnętrznych Francji zaszła w ostatnich dniach niezwykle znamienna ewolucja, której przykładem jest, że militaryzacja portu w Marsylii nie wywołała żadnych odruchów wśród sfer robotniczych.

Dowodzi to, że robotnicy francuscy, gotowi są do wszelkich poświęceń na rzecz obrony narodowej i że dotychczasowe wichrzenia były dziełem nielicznych, niepoczytalnych jednostek. (A.)

Armia przeciw „aktywistom"

Tajna narada w Norymberdze

zdecydowała o „ugodowości" henleinowców

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN, 9.9. Donoszą z Norymbergi, że w środę odbyła się tam pod osobistym przewodnictwem Hitlera wielka poufna narada, w której wzięli udział najwyżsi dygnitarze cywilni i wojskowi Rzeszy. Tematem obrad były instrukcje, jakie należy wydać partii henleinowskiej w związku z wypadkami ostatnich dni, ściślej zaś — pytanie: jakie kroki mają być przedsięwzięte w najbliższym czasie wobec Czechosłowacji.

Podobnie, jak od dłuższego czasu, na konferencji tej starły się dwa poglądy: tzw. „aktywistów" reprezentowanych przez marsz. Goeringa i min. Hessa, popartych przez większość dygnitarzy cywilnych Rzeszy z min. Goebbelsem na czele, którzy domagali się natychmiastowego wkroczenia do Sudetów, uzasadniając swe żądanie koniecznością dania narodowi niemieckiemu nowej pożywki w postaci szybkich sukcesów militarnych oraz ekonomicznych, polegających na transportach czeskiego zboża, które uda się zdobyć w Sudetach.

Generałowie, z których zdaniem solidaryzował się min. spr. zagr. Rzeszy von Ribbentropp — oświadczyli wręcz, że pochód na Czechosłowację w dzisiejszych warunkach, a więc przede wszystkim wobec układu sił w Europie i stanu zaopatrzenia armii niecieckiej — równałby się „pochodowi śmierci" (ein Totenmarsch).

Po burzliwej dyskusji zwyciężył pogląd reprezentowany przez przedstawicieli armii i ministra spr. zagr. Temu należy przypisać, iż mimo odroczenia pertraktacyj przez partię sudecką — rokowania nie zostały zerwane. (W)

Nic się nie zmieniło!

Ludowcy o „zmianie kursu"

Zbliżona do kierowniczych kół Str. Ludowego „Polska Agencja Agrarna" donosi: w kołach Str. Ludowego zwracają uwagę na fakt, że ostatnio kolportowane pogłoski na temat zmiany stosunku do stronnictwa ze strony miarodajnych czynników, nie odpowiadają całkowicie istocie rzeczy.

Szereg czołowych działaczy przebywa w aresztach przeszło od roku, jak np. członek rady naczelnej, mgr. Banaczyk z Poznania, sekr. zarządu wojewódzkiego z Warszawy, mgr. Ścigalski, sekr. zarządu wojew. z Poznania, Siudak. Rozprawy sądowe do tej pory nie zostały rozpisane. Członek rady naczelnej dr Jedliński z Jarosławia oczekuje rozprawy apelacyjnej. Przebywają w areszcie redaktorzy wydawnictw, W. Kulerskiego, sam wydawca Witold Kulerski oraz redaktorzy Głodkowski i Kunz.

Bardzo wielu działaczy terenowych odsiaduje karę z wyroków sądowych, a jak już donosiła prasa nałożone grzywny zostały ściągnięte w bardzo dużej ilości. „Gazeta Grudziądzka" w Poznaniu jest coraz częściej konfiskowana, nawet za takie artykuły, które przedrukowane są w „Piaście" i „Zielonym Sztandarze", nie mniej „Zielony Sztandar" i „Piast" ulegają również konfiskacie.

Konfiskowane są również dzienniki, nie związane ze Str. Ludowym, jak np. „Nowa Rzeczpospolita" i „Depesza" za artykuły, omawiające sytuację Str. Ludowego.

Chybiona analogia

(1) Ulubionym zwrotem publicystyki jest operowanie związkiem, jaki zachodzi między daną sytuacją polityczną, a podobnymi do niej wydarzeniami z bliższej lub dalszej przeszłości. W zależności od aktualnej potrzeby słyszymy i czytamy bądź, że... historia się powtarza, bądź też, że się nie powtarza wcale...

Jest w tym ujęciu dużo powierzchownego i zbyt uproszczonego traktowania rzeczy. W istocie bowiem przy głębszej analizie nie trudno stwierdzić, że w ścisłym tego słowa znaczeniu historia się nie powtarza. W wirze wydarzeń dziejowych działa tyle sprężyn, przewala się przezeń tyle okoliczności, że niemożliwością jest, aby wszystkie te czynniki powracały po jakimś czasie dokładnie w tym samym związku i w tej samej postaci. Zachodzą oczywiście duże podobieństwa, zdarzają się uderzające zestawienia skutków i przyczyn, i na nich to właśnie polegają owe frapujące doświadczenia i nauki praktyczne, jakie dla oceny bieżących zagadnień politycznych przynosi historia.

Powyższe rozważania posiadają swój wybitnie aktualny sens. Od dłuższego już czasu żyjemy znowu w jednym z takich okresów dzisiejszych, niespokojnych czasów powojennych, kiedy to co chwila nam mówią o nawrocie faktów historycznych. Ulubionym refrenem dyskusji politycznej w ostatnich zwłaszcza dniach stało się powtarzanie, że wrzesień 1938 roku łudząco przypomina lipiec 1914 roku... Jeżeli przypomina, to prosty stąd wniosek, że i finał tego splotu wydarzeń będzie identyczny...

Publicystyka nie jest wróżbiarstwem i winna unikać wyprawy w dziedzinę przepowiedni. Obowiązkiem jej jednak jest prostowanie wszelkich zestawień historyczno - politycznych, gdy kłócą się one z rzeczywistością historyczną. A ta nam mówi, że mimo wielu podobieństw między dzisiejszą sytuacją polityczną Europy a stanem rzeczy z lipca 1914 roku istnieje zasadnicza, kapitalna wprost różnica, której przeoczenie byłoby wielkim błędem politycznym.

W lipcu 1914 r. Europa szła nieuchronnie do katastrofy wybuchu wojny z dwu przede wszystkim powodów. Po mordzie w Serajewie i ultimatum Austrii do Serbii było widocznym, że ówczesne Niemcy cesarskie pchały swego sojusznika - wasala do orężnej rozprawy, a czyniły to w tym najgłębszym przekonaniu, że wojna dać im musi zwycięstwo na skutek stanowiska Anglii, której neutralności były bezwzględnie pewne. Do jakiego stopnia Niemcy pewność tę posiadały, o tym świadczy ów szał oburzenia, który po wybuchu wojny wyładował się w powszechnym tam haśle „Gott strafe England".

Otóż w tym arcykapitalnym i kluczowym z punktu widzenia sytuacji europejskiej punkcie wrzesień 1938 r. zupełnie nie jest podobny do lipca 1914 r. Rząd Chamberlaina i Halifaxa nie powtarza błędów Asquitha i Greya. Ci, którzy by mogli sprowokować wybuch nowej wojny są dzisiaj przez Anglię wyraźnie ostrzeżeni i cała ich gra dotychczasowa, mimo pozorów wskazuje, że z ostrzeżeniem tym bardzo poważnie oni się liczą.

Oto dlaczego porównywanie do sytuacji sprzed 24 lat jest chybione!

Nowe fortyfikacje niemieckie na Śląsku

Rozbudowa sieci kolejowej na potrzeby armii

KATOWICE, 9.9. Wzdłuż granicy czechosłowackiej na niemieckim Śląsku w miesiącu sierpniu prowadzono intensywnie budowę nowych fortyfikacyj.

Szczególnie silne fortyfikacje zbudowano w miejscowości Seidenberg, która swymi domami przylega do granicy i łączy się ze wsią Eltersbach po czechosłowackiej stronie.

Do budowy użyto robotników z Berlina i Zagłębia Saary. Dworzec kolejowy w Seidenberg rozbudowano do dużych rozmiarów. Pierwszą stację na linii do Görlitz, Nigrisch-Hagenwalde, zamieniono na punkt węzłowy, łącząc ją ze stacją kolejową Zittau.

Anglicy chcieli wybić szyby w „Times'ie"

LONDYN 9.9. Artykuł „Timesa", wypowiadający się za dobrowolnym oddaniem przez Czechosłowację Sudetów III-ej Rzeszy, zdemontowany przez Foreign Office, a następnie odwołany przez redakcję — wywołał w Anglii niezwykłe oburzenie.

Po raz pierwszy chyba w historii wysp brytyjskich doszło do ulicznych demonstracyj przeciw dziennikowi, przy czym manifestantów z trudem jedynie udało się powstrzymać od wybicia szyb w redakcji. (W)

Wymowna jednomyślność

Właściciele kin prowincjonalnych obradują na Targach Wschodnich

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

LWÓW, 9.9. Pierwszy Pawilon Filmowy, którego uroczyste otwarcie nastąpiło 3 bm., organizowany jest w ramach XVIII Targów Wschodnich we Lwowie przez radę naczelną przemysłu filmowego w Polsce.

Fakt powyższy nadaje imprezie tej niewątpliwie pewien splendor i powagę. Z tym więc większym zdziwieniem zaskoczyli nas organizatorzy, że pominęli całkowicie prasę stołeczną, nietylko nie zapraszając jej na targi, ale nawet nie urządzając uprzednio żadnej konferencji informacyjnej w Warszawie.

Ale największa niespodzianka czekała dopiero we Lwowie tych dziennikarzy, którzy z własnej inicjatywy pojechali na Targi. Nie zapoznano ich z programem prac zjazdu kiniarzy i — co najważniejsze, nie poinformowano ich nawet (i to do końca zjazdu!) o istocie, warunkach i wynikach organizowanego równocześnie konkursu filmowego.

Lecz przejdźmy do meritum sprawy. W ramach Pawilonu Filmowego w dniach 6 i 7 odbyły się: drugi ogólnopolski zjazd właścicieli kin całej Polski i walne zgromadzenie Polskiego Związku Zrzeszeń Teatrów Świetlnych. W zjeździe, jak czytamy w okólniku rozesłanym przez tę organizację do swych członków, brały udział:

„...zaproszeni oficjalnie przedstawiciele ministerstw, władz samorządowych, oraz samorządu gospodarczego wreszcie przedstawiciele organizacyj zawodowych pokrewnych".

PROGRAM OBRAD

Program obrad zjazdowych objął w pierwszym rzędzie niezwykle interesujący referat naczelnika centralnego biura filmowego p. J. Relidzyńskiego, który w imieniu min. spraw wewn. podkreślił znaczenie wychowawcze filmu i szkicując stan polskiej kinematografii podkreślił potrzebę powiększenia liczby kin w Polsce, jako sprawę zasadniczego znaczenia.

Ze słów p. nacz. Relidzyńskiego wypływało, że resort państwowy, którego jest on reprezentatem, troszczy się o dobro całej polskiej kinematografii, przy czym w trosce tej nie może pominąć opłat, jakie pobierają zarządy miejskie, PCK i Fundusz Pracy.

— Rząd polski — mówił on — żąda, by polski kiniarz i polski producent byli czymś więcej, niż dostawcami tanich rozrywek dla szerokich mas. Film jest dziełem sztuki i jako taki posiada swe wielkie walory propagandowe i wychowawcze. Od wspólnego wysiłku i inicjatywy wszystkich pracujących w polskiej branży filmowej zależy przyszłość kinematografii polskiej.

Ważkie te słowa odbiły się głośnym echem na całym zjeździe. Zarówno przedstawiciele producentów, jak i przemysłowców w swych krótkich przemówieniach podkreślili również olbrzymie znaczenie propagandowe filmu w ogóle i witając polskich kiniarzy, wyciągali do nich ręce do współpracy.

Program obrad pierwszego dnia zakończony został starannie opracowanym referatem dra A. Hermana z Krakowa „Zagadnienie ustawodawcze dotyczące własności kinowej" i prez. S. Zagrodzińskiego „Postulaty własności kinowej".

EMOCJA I... ROZCZAROWANIE

Drugi dzień obraz Zw. Zrz. Wł. Kin (7.9) dostarczył zgromadzonym odrobinę emocji i wrażeń, poruszone bowiem zostały przez mówców zasadnicze dla polskiej kinematografii zagadnienia.

Wymienię tu chociażby tak ważne i wiecznie aktualne sprawy, jak: konwencja między biurami wynajmu i właścicielami kin, Funduszu Filmowego, rocznych koncesji, zniżki podatkowej dla tych kin, które wyświetlają 10% filmów polskich, przepisów budowlanych, zamykania dostaw do kin, dwustronną ekspertyzę kopii itp.

Niesposób jest w ramach krótkiej korespondencji omówić całokształtu tych niezwykle żywotnych spraw. Pozostawiamy to najbliższej przyszłości.

Niezwykle obfita ilość zgłoszonych wolnych wniosków i ich różnorodność, spowodowały to, że, niestety, przewodniczący walnego zgromadzenia nie podołał nawałowi pracy.

Od całkiem błahych i lokalnych spraw jak fakt „niezdrowy" według p. przewodniczącego, konkurencji kina wojskowego w Krakowie z prywatną własnością kinową, poprzez kwestie należące wybitnie do zakresu uprawnień zarządu jak porozumienie z Polską Agencją Telegraficzną w sprawie tygodników aktualności do tak doniosłych zagadnień jak uchwalenie przez aklamację postulatu, by kino polskie niczym nie obniżało poziomu kultury polskiej i jej ducha narodowego panował w czasie obrad walnego zgromadzenia brak koordynacji wysiłków i uświadomienia co do istoty dobrze zrozumianego własnego interesu.

Niezwykle znamiennym był fakt, że opozycja w łonie walnego zgromadzenia nie istniała wcale, gdyż znakomitą większość uchwał przyjmowano oklaskami, rzucone zaś wnioski nie były zupełnie przez ogół komentowane za wyjątkiem paru osób, należących do zarządu, czyli samych wnioskodawców...

Ogólne wrażenie z tych dwóch dni zjazdu jest raczej negatywne. Brak szczerości i odwagi, wytłumaczalne jeszcze pierwszego dnia wobec przedstawicieli władz ministerialnych i samorządowych, nie mogą w żadnej mierze usprawiedliwionymi być na rocznym walnym zgromadzeniu właścicieli kin z całej Polski. Oczekiwaliśmy czegoś zajmującego, a byliśmy świadkami zaledwie kilku osobistych rozgrywek między przedstawicielami własności kinowej z poszczególnych dzielnic Polski.

Rzucała się w oczy wymowna jednomyślność i niezwykle charakterystyczna dla zgromadzenia atmosfera reżyserowanej sprawnie przez paru panów parodii wyborów.

Na walnym zgromadzeniu dokonano wyboru zarządu Polskiego Związku Zrzeszeń Teatrów Świetlnych.

Prezesem został p. S. Zagrodziński, I wiceprezes — dr Herman z Krakowa, II wiceprezes — p. Kitkowski z Bydgoszczy.

Członkowie zarządu: pp. Nowomiejski z Poznania, Nowak z Łodzi i Morgenlender z Radomia.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Biernat, Pelikan i Kozłowski. Obrady zjazdowe w dn. 6-go prowadził p. prez. S. Zagrodziński. Przewodniczącym walnego zgromadzenia był p. prof. Pachoński z Krakowa.

— — — — — —

W nadchodzący czwartek w ramach naszego działu filmowego „Kinema" zamieścimy sprawozdanie z Pierwszego Pawilonu Filmowego we Lwowie.

SPEC.

Rugowanie Polaków z mieszkań

(Dokończenie ze str. 1-ej)

i tylko nie wielu z nich pracuje etatowo.

Jak więc widać, słaby stan finansowy Polaków gdańskich ma być obecnie **wykorzystany przez hitlerowców** w tej formie, że się ich po prostu pod błahym pozorem braków sanitarnych **wyrzuci z własnego domu.**

Tymczasem na PKP w Gdańsku stosunki ułożyły się tak — delikatnie mówiąc — **dziwnie, że w budynkach mieszkalnych, należących do kolei, Polacy płacą za mieszkania drożej, aniżeli Niemcy.**

Wobec tej systematycznej akcji rugowania Polaków z ich stanowisk, warsztatów, a ostatnio i z mieszkań przez administrację gdańską, **całkowicie podległą wskazówkom partii hitlerowskiej** — trzeba, aby społeczeństwo polskie **energicznie ujęło się** za swoimi rodakami — **pilnującymi w tak trudnych warunkach ujścia Wisły.**

(T. K.)

„Piast" o wyborach do samorządu

W ostatnim numerze czołowego tygodnika Str. Ludowego **„Piast"** w artykule pt. **„Ocalone rezolucje"**, pióra WW., mocno w kilku miejscach pokonfiskowanym czytamy m. in.:

„Trzeba koniecznie, ażeby raz nareszcie w Polsce ustalono tę prostą i naturalną prawdę i to ustalono w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że państwo jest jednaką własnością wszystkich jego obywateli o równych prawach i równych obowiązkach.

By jedyny przywilej mogła tylko stanowić praca i rzeczywiste, a nie urojone zasługi. Zgodzić się na to musi i nasza elita, choćby od rzymskich patrycjuszów w pierwszej linii miała się wywodzić. A takiej pono jest nie wiele!

Czas chyba najwyższy, by chciano i umiano rzeczywistości spojrzeć w oczy, by zrobiono co należy, póki wypadki nie przekreślą dzisiejszych możliwości, albo też nie przejdą ponad nasze głowy.

PRZYSZEDŁ MOMENT NA WIELKIE DECYZJE, A NIE NA GRY I GIERKI, MAŁE LUB PODSTĘPNE KOMBINACJE Z WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI, SĄ PLEWAMI, NA KTÓRE SIĘ MOGĄ ZŁAPAĆ BARDZO MŁODE WRÓBLE.

Szczególnie po takich doświadczeniach".

Odroczenie opłat wpisowych na wyższych uczelniach

Rektoraty wyższych uczelni zastosowały na podstawie zarządzenia ministerstwa oświaty, szereg ulg w stosunku do tegorocznych maturzystów, którzy zapisują się na uczelnie prowizorycznie przed odbyciem służby wojskowej.

Niezależnie od bezpłatnego urlopu na czas odbycia służby, kwestury wyższych uczelni odroczyły maturzystom, wstępującym obecnie na uczelnie, wpłatę wpisowego do dnia 1 października 1939 roku. Maturzyści nie będą również poddawani obecnie badaniom lekarskim przed komisjami uczelnianymi. Równocześnie jednak zastrzeżono, że nie wniesienie opłat wpisowych, przed początkiem roku akademickiego 1939 — 40, uważane będzie za rezygnację z zamiaru studiów i pociągnie za sobą skreślenie z list uniwersyteckich.

Egzaminy wstępne na farmację

Egzamin wstępny dla kandydatów na I rok studiów wydziału farmaceutycznego uniwersytetu warszawskiego JP odbędzie się dnia *22* września br., o godz. 10-ej w uniwersytecie, Krak. Przedmieście *26/28*.

Wyjaśnienia adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Od p. mec. Hofmokl-Ostrowskiego otrzymujemy list, w którym, powołując się na komunikat Rady Adwokackiej ze sprostowaniem, że żadnej skargi przeciw Janowi Kiepurze o obrazę stanu adwokackiego nie wytaczała, oraz, że do wszczęcia procesu nikogo nie upoważniała, pisze:

„Wygląda to tak, jak gdybym ja nadużył autorytetu mojej korporacji i dlatego przypuszczam, że Wielce Szanowny Redaktor uzna to za obowiązek etyki towarzyskiej, aby publicznie zaznaczyć, że nietylko na żadną legitymację ze strony moich władz korporacyjnych się nie powoływałem, ale tak w skardze samej, jak i podczas odbytej rozprawy pierwszy z naciskiem zaznaczyłem, że występuję wyłącznie we własnym imieniu.

Do prostowania wiadomości prasy zagranicznej — jak to czytam w ostatnim komunikacie Rady — nie widzę oczywiście żadnej potrzeby, gdyż notatki te nie pochodzą ode mnie, a za plotki zagraniczne żadnej odpowiedzialności ponosić nie chcę i nie mogę.

Przyjm Pan etc.

(—) Hofmokl-Ostrowski m. p."

Warszawa, 8 września 1938 r.

Zebranie Pracowników Stolarskich

W dniu *22* bm. w niedzielę o godz. 10 rano w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ul. Elektoralnej 21 odbędzie się zgromadzenie pracowników stolarskich, organizowane przez Zw. Zaw. Stolarzy ZZP.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i zawodowe.

Czeladź stolarska Warszawy proszona o liczne przybycie.

Ostatnie trzy dni Wystawy Radiowej zapowiadają nowe atrakcje w Studio

Wystawa Radiowa w Warszawie zostanie zamknięta w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 10 wieczorem. Na zwiedzenie jej pozostaje więc tylko trzy dni. Krótki ten okres pragną wykorzystać liczne organizacje społeczne, a przede wszystkim szkoły, które chcą umożliwić młodzieży zbiorowe zwiedzanie stoisk i studia Polskiego Radia.

W związku ze spodziewaną stąd wielką frekwencją zwiedzających i wobec olbrzymiego powodzenia studia wystawowego, postanowiono rozszerzyć program i dać w niedzielę pięć audycyj, z których cztery transmitowane i jedną — ostatnią — jako powtórzenie zawsze doskonałego „Podwieczorku przy mikrofonie".

Niedzielne audycje w studio nadane będą w godzinach: 12.03, 15.00, 16.30, 18.00 i 20.45. W programie niedzielnym ze studia wystawowego usłyszymy: poranek symfoniczny, dwa koncerty rozrywkowe i podwieczorek przy mikrofonie. Dzięki w ten sposób rozszerzonemu programowi, studio wystawowe będzie dostępne dla wszystkich zwiedzających wystawę w ostatnim dniu jej otwarcia.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.40; Berlin 213.00; Bruksela 89.65; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.31; Kopenhaga 114.60; Londyn 25.64; Mediolan 28.00; Montreal 5.31 1/8, Nowy Jork 5.31 5/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Oslo 128.80; Paryż 14.41; Praga 18.35; Sztokholm 132.25; Tel Aviv 25.00; Zurych 120.40; Marka niemiecka srebrna 87.00.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. II em. 85.75, seriowa I em. 94.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 41.85; 4 proc. poż. konsolid. 66.75; 5 proc. konwers. 70.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 50.51; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 75.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 66 3/8.

AKCJE: Bank Polski 125.00; Warsz. Tow. F. Cukru 37.75; Węgiel 35.75; Ostrowiec 63.50; Starachowice 43.25; Lilpop 83.00.

Giełda zbożowo-towarowa

Notowania za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.

Pszenica: jednolita 22.50, zbierana 21.50, czerwona szklista 23; łubin niebieski 14.25; żyto I stand. 15.50; jęczmień: browarny 17, I stand. 16, II stand. 15.50, III stand. 15.25; owies I stand. 15.50; mąka pszenna: wyciągowa 41, gat. I 38, gat. I-A 34.50, gat. II 28, gat. II-A 23, gat. III 19; mąka żytnia: gat. I 27, gat. II 15.00, razowa 20, ziemniaczana „superior" 33; otręby pszenne: grube 12.25, średnie i miałkie 11.50; otręby żytnie 10.75.

Samochody, aeroplany, garsoniery, lokaje

Henlein na progu bankructwa

Przemysłowcy niemieccy ponoszą koszta „sanacji" finansowej partii

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

KOPENHAGA, 9.9. — Prasa skandynawska zamieszcza na czołowych miejscach **olbrzymie depesze swych korespondentów z Pragi**, donoszące o **trudnościach finansowych partii henleinowskiej**, która ostatnio znalazła się **na progu bankructwa.** Przyczyną tego stanu rzeczy było z jednej strony **ubóstwo szerokich mas Niemców sudeckich,** z drugiej zaś **niesłychany luksus jakim się otoczyli Henlein i jego przyboczni.**

Budżet miesięczny centralnego biura partii wynosił ostatnio niewiarogodną wprost sumę 500.000 koron czeskich. Przyczyną tak horedalnych wydatków jest w pierwszej linii **zbyt wielki sztab** osobistych współ pracowników Henleina, który zaangażował ostatnio **za niesłychanie wysokie honorarium kilku zagranicznych sekretarzy** m. in. zaś paru Anglików, członków faszystowskiej partii Mosley'a, którzy towarzyszą mu w jego podróżach zagranicznych i ułatwiają porozumiewanie się z politykami państw obcych.

Jak podają dalej gazety, **wszyscy prawie przywódcy partyjni mają luksusowo urządzone pied a terre w Pradze,** oraz posługują się **samochodami marki Mercedes najwyższej kategorii.** Samochody te dostarczała wprawdzie henleinowcom Rzesza po zniżonej cenie, ale... **za pełnowartościową walutę czeską.** Henlein i jego najbliżsi posługiwali się również bardzo często **specjalnie wynajmowanymi samolotami** prywatnymi, lub linii lotniczych, **rezerwowanymi w tych wypadkach na ich wyłączny użytek.**

Henlein przywiózł sobie z jednej ze swych podróży do Londynu **dwóch angielskich lokai** do osobistej obsługi. **Lokaje ci pobierają pensje w funtach angielskich i... w podwójnej wysokości.** Jednocześnie najdrożsi i najwykwintniejsi **krawcy w Pradze i Wiedniu są po prostu zasypywani obstalunkami przez Henleina i jego sztabowców.** Doszło do tego, że **długi zaciągnięte przez przywódców partyjnych, bądź partię na ich potrzeby, zaczęły zagrażać skandalicznymi procesami sądowymi.**

W takich to warunkach **Henlein spowodował interwencję Berlina.** Mianowicie została zwołana tzw. **„konferencja gospodarcza partii Niemców sudeckich"**, na którą przybył **specjalny wysłannik Hitlera oraz wszyscy wielcy przemysłowcy niemieccy z Sudetów.** Przemysłowcom tym ów delegat zakomunikował krótko, że **jeśli im zależy na zbycie ich towarów w Niemczech, względnie na nie szykanowaniu ich fabryk i zakładów przemysłowych, położonych w Rzeszy — winni natychmiast zabezpieczyć finansowo partię sudecką.**

Jeden z najwybitniejszych fabrykantów, właściciel olbrzymich hut szklanych, znajdujących się częściowo również i w Trzeciej Rzeszy został zmuszony do wpłacenia do kas henleinowskich **dwóch milionów koron. Niewiele niższymi kwotami** obciążono również i pozostałych uczestników narady.

„W ten sposób — piszą korespondenci prasy skandynawskiej — **Berlin nie wyłożywszy ani grosza uchronił Henleina przed skandalicznym bankructwem i zapewnił jego partii dalszą egzystencję".** W zakończeniu korespondenci dodają, że wspomniany delegat Führera zażądał **ostrych cięć budżetowych w rubryce** wydatków personalnych i dyspozycyjnych oraz wprowadzenie **radykalnych oszczędności,** oświadczając, że jeśli Rzesza po raz wtóry znajdzie się w konieczności podobnego ratowania henleinowców jak obecnie — wówczas będzie musiała **przeprowadzić gruntowną „czystkę" personalną na szczytach partyjnych.** (K.)

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

O manewrach

Manewry niemieckie
nie są wszak bez racji —
chcą wymanewrować
kęs... Czechosłowacji.

GRYF

Po prowokacji w Morawskiej Ostrawie

3 najważniejsze fakty ostatnich 3 dni

(Telefonem od własnego knorespodenta)

PARYŻ, 9. 9. Ostatnie depesze z Pragi przyniosły wiadomość, iż Niemcy sudeccy zgodzili się na ponowne rozpoczęcie zerwanych rokowań z rządem czechosłowackim po niedawnych zajściach w Morawskiej Ostrawie, które, jak słychać, były przez nich sprowokowane.

Jak wynika z tego faktu Hitler mimo wszystko nie ma odwagi spalić za sobą mostów w sprawie sudeckiej.

Drugim faktem dużej wagi jest to, że premier Chamberlain powrócił do Londynu, przerywając swe wywczasy, z powodu niesłychanego w treści artykułu „Timesu", żądającego jak wiadomo oddania Niemcom Sudetów bez interwencji. Dementi Foreign Office'u z powodu tego artykułu wymieniło „Times" z nazwy, co jest w dziejach polityki angielskiej bez precedensu i daje miarę oburzenia angielskich sfer rządowych na to niepoczytalne wystąpienie.

W kołach politycznych Londynu utrwaliła się opinia, iż artykuł ten mógł napisać chyba tylko jakiś prowokator wojenny. Znamiennym jest, iż „Times" wycofał się ze stanowiska swego na całej linii i w dniu wczorajszym ogłosił na temat Sudetów artykuł, całkowicie zgodny z linią rządową w tej sprawie.

Dementowany artykuł uczynił tę tylko rzecz dobrą w tej chwili, iż ujawniła się całkowita zgodność rządu i opinii publicznej co do konieczności obrony Czechosłowacji przed zakusami niemieckimi.

Trzecim faktem, godnym zanotowania jest to, że zarówno lord Halifax, jak i min. wojny Hore Belisha odroczyli swój wyjazd do Genewy do końca kongresu w Norymberdze.

W Paryżu podkreśla się fakt, iż dotychczas nie odezwał się żaden głos przeciwko angażowaniu się Francji w obronę Czechosłowacji. Natomiast wszystkie dzienniki z „Action Francaise" na czele wypowiadają się za koniecznością interwencji francuskiej. Opinia Francji jest zgodna w tym, że sojusz z Anglią w tej sprawie jest w stu procentach zapewniony.

Na zakończenie incydent humorystyczny. Z powodu ogłoszenia o dymisji szefa sztabu Reichswehry gen. von Becka, jedna z radiostacji angielskich ogłosiła, że do dymisji podał się polski min. spraw zagr. płk. Beck, mieszając oczywiście te dwa nazwiska. Za radiostacją tą wiadomość powtórzyła „Agence Economique et Financierê". Fałszywy ten alarm wywołał na zachodzie łatwo zrozumiałą sensację. (A)

Za kulisami ustaw rasistowskich

Włosko-agielska rozgrywka

o wpływy na bliskim wschodzie

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 9.9. Tutejsze koła polityczne oświetlają ostatnie ustawy antyżydowskie we Włoszech w sposób **niezwykle sensacyjny.** Według opinii tych kół **obecny prąd rasistowski w Italii jest podyktowany wyłącznie względami taktycznymi i wymierzonym w gruncie rzeczy głównie przeciwko W. Brytanii.**

Włochom zależy na zdobyciu sympatii w świecie muzułmańskim, przy pomocy którego mają zamiar **wzmocnić swą pozycję** w rozgrywce z Anglją **o morze Śródziemne.** Stawką w tym wypadkujest**Palestyna,**nadktórą Włochy chętnie **objęłyby mandat.** Przypomina się przy tym, że swego czasu podczas tzw. **„kryzysu mandatowego"** Włochy zwróciły się do znanego przywódcy rewizjonistów sjonistycznych Żabotyńskiego z propozycją poparcia planów włoskich. Żabotyński odrzucił wówczas te projekty, oświadczając, że partia przez niego reprezentowana **poprze w całości W. Brytanię.**

Obecnie, gdy sprawa palestyńska zaczyna coraz bardziej ciążyć Anglii, Włochy **próbują powrócić do zarzuconej wówczas koncepcji.** Drugim powodem zdobywania sobie poparcia muzułmańskiego jest **konieczność ostatecznej pacyfikacji Abisynii,** gdzie **mimo szalonych wysiłków i olbrzymich wydatków sytuacja włoska jest w dalszym ciągu godna pożałowania.**

Trzecim wreszcie celem ma być, według opinii kół angielskich, **chęć zmuszenia W. Brytanii do udzielenia Włochom,** niesłychanie pilnie potrzebnej im dziś **pożyczki — bez domagania się wycofania ochotników z Hiszpanii.**

Według zdania tych kół jednak, **akcja włoska nie może liczyć na powodzenie.** Należy się raczej liczyć ze **zwiększoną niechęcią** kierowniczych sfer brytyjskich do prowadzenia w takich warunkach jakichkolwiek pertraktacyj. Świadomość tego zaczyna również przenikać i do Włoch, które na wszelki wypadek grają i na drugiej strunie, czego dowodem mają być życzliwe dla Czechosłowacji głosy w prasie włoskiej. **(W)**

Do naszych czytelników-nauczycieli

Celem zgromadzenia materiału dotyczącego sytuacji materialnej nauczycieli pracujących na wsiach i w miasteczkach, prosimy naszych czytelników zatrudnionych w szkolnictwie o łaskawe szybkie nadsyłanie nam wyczerpujących odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy żona WPana jest nauczycielką?
2. Czy pracuje z WPanem, jeśli nie, to dlaczego?
3. Czy otrzymywał WPan dekrety przenoszenia? Ile razy i na jakiej podstawie?
4. Czy zarząd gminy odebrał WPanu dzierżawione grunta?
5. Ile WPan płaci za mieszkanie prywatne?
6. Ile osób znajduje się na utrzymaniu WPana?

Odpowiedzi na powyższe pytania prosimy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach pod adresem: Redakcja „Nowej Rzeczpospolitej", Warszawa, ul. Zgoda 5, „sprawy nauczycielskie".

Zaznaczamy, iż ze względu na podjęte przez nas kroki na łamach „Nowej Rzeczpospolitej", zależy nam na odpowiedziach szybkich i dokładnych.

Prosimy równocześnie o podawanie treści powyższej ankiety do wiadomości kolegów(żanek), zatrudnionych w danym okręgu szkolnym.

Medal Niepodległości

jest podstawą do roszczeń emerytalnych

Urzędnik państwowy p. S. O. zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzję Ministerstwa Skarbu, którą odmówiono mu zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu należenia do organizacji młodzieży narodowej szkół średnich, a następnie szkół wyższych w Warszawie, do Związku Młodzieży Polskiej oraz do organizacji „Zjednoczenie" w latach 1905 — 1913, jako czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości państwa polskiego, za co odznaczono go medalem niepodległości.

NTA jednak uchylił wyrokiem do rej. 6013-35 zaskarżoną decyzję, orzekając co następuje:

„Krzyżem lub medalem niepodległości odznacza się osoby, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny przed wojną światową, lub podczas jej trwania oraz w czasie walk polskich w latach 1918 — 1921. Odznaczenia te nadaje Prezydent RP. Skoro zatem skarżący został odznaczony „medalem niepodległości", przeto współudział jego w pracy niepodległościowej został stwierdzony pod powagą najwyższej władzy w państwie, a z tego wynikają konsekwentnie jego uprawnienia emerytalne, przewidziane w art. 37 pkt. 6 ustawy emerytalnej. Wobec tego nie może być uznana komisja kwalifikacyjna przy Min. Skarbu za uprawnioną do dyskwalifikowania działalności, uznanej już za niepodległościową przez nadanie odznaczenia (medalu niepodległości), o ile do zaliczenia do emerytury zgłoszono tę samą działalność, za którą nastąpiło odznaczenie. Komisja kwalifikacyjna może jedynie rozważyć, jaki ściśle okres z tej działalności ma być zaliczony do emerytury.

Dziwoląg nowej ordynacji

W kołach znawców prawa samorządowego i przepisów wyborczych wskazują, iż obecna ordynacja wyborcza dla miast doprowadzić może w niektórych miejscowościach do paradoksalnych wyników. Teoretycznie bowiem może zajść wypadek zdobycia przez jedno ugrupowanie mandatów, o ile ugrupowanie to osiągnie we wszystkich okręgach większość zaledwie jednego głosu.

Czesi składają wieniec

Delegacja czechosłowacka, bawiąca w Warszawie na zjeździe Międzynarodowej Ekonomicznej Unii parlamentarnej — złożyła w dniu wczorajszym wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Licea leśnicze powstaną w Polsce

Kuratoria szkolne projektują dalsze inowacje w dziedzinie szkolnictwa zawodowego. M. in. powstać mają licea leśnicze. Subwencji na ten cel udzielą dyrekcje lasów państwowych.

Wzmocnienie załogi brytyjskiej w Gibraltarze

LONDYN, 9. 9. Dowództwo angielskiej marynarki wojennej wydało rozkaz krążownikom: „Hood" (42 tys. t) i „Repulse" (32 tys. t) oraz trzem torpedowcom i kilku łodziom podwodnym natychmiastowego udania się do cieśniny gibraltarskiej.

Rozkaz ten pozostaje w związku z ruchami hiszpańskiej floty wojennej wojsk rządowych i powstańczych.

Z ciepłego Podola

Winogrona i morele—wyparły ziemniaki

Wysoka kultura rolnicza polskiego Podola

ZALESZCZYKI, wrzesień 1938

Kto nie słyszał w Polsce o Podolu? **Tych jest mało, ale takich którzy znają Podole jest chyba znacznie mniej, a przecież jest to najbogatsza część naszego kraju jeśli chodzi o glebę.** Podole ma pomimo to trudne warunki rozwoju gospodarczego. Odległość od rynków zbytu, daleki i kosztowny transport zmuszają rolników do ciągłego poszukiwania coraz to nowych dróg ekspansji rolniczej. Stąd też uprawia się tutaj produkty najwyższej wartości jak: tytoń, winogrona i inne szlachetne gatunki owoców.

Z okien wagonu jednak widzi się przeważnie słoneczniki, kukurydzę i konopie. Wszystko to pokrywa pola w zgranym zespole, przy czym strzeliste słoneczniki okalają każdy zagon w kilka rzędów, stanowiąc niejako straż swych siostrzyc: kukurydzy i konopi. Ten krajobraz nadaje Podolu specyficzne piętno, miłe, choć jednostajne i, mimo falistości terenu dość nużące dla oka.

Ale kto chciałby tę połać kraju oceniać z okien wagonu, musiałby wyrobić sobie o Podolu całkiem fałszywe pojęcie. Musiałby przyjść do wniosku, że ludzie tutejsi żywią się tylko kukurydzą i słonecznikami i że skręcają powrozy nie wiadomo dla kogo, sami bowiem takiej ilości konopi nie potrzebują. Przy tym słoneczniki podolskie są bardzo nędzne, w gatunku swym zdegenerowane. Jednak i te słoneczniki lepiej się chłopu opłacają aniżeli np. ziemniaki, których tu prawie nie widać. Produkty te wywożone są stąd przez handlarzy i stanowią one artykuły eksportowe.

Nie to jednak stanowi charakterystykę Podola, jeśli chodzi o jego istotną treść gospodarczą, którą stanowią plantacje winnic, sady i uprawa tytoniu. To co się widzi pobieżnie jest chłopskie, to co stanowi gospodarczą duszę Podola koncentruje się nad Dniestrem, w pełnym tego słowa znaczeniu, we wspaniałych jarach tej czarującej rzeki. Na gigantycznych stokach, spadających łagodną linią ku szumiącemu na kamiennym dnie Dniestru, rozmieszczone są w swej większości winnice podolskie i trzeba tam zejść, aby móc napawać się pięknością tego kraju, jego bogactwem naturalnym i rozkoszować się wspaniałym urokiem tego historycznego zakątka Polski.

Podole rozpada się na tzw. „Podole zimne", którego stolicą jest Tarnopol i „Podole ciepłe", obejmujące południowo - wschodnie powiaty województwa. Ze względu na specyficzne warunki klimatyczne Podole ciepłe stanowi odrębną całość, a głównym jego ośrodkiem są Zaleszczyki, najcieplejszy zakątek Rzeczypospolitej i miasto Czortków, gospodarcze centrum tej okolicy. W tej części Podola królują jary Dniestru i jego dopływów, bogatych w głębokie wąwozy, zalesione stoki, często urwiste, strome i skaliste, na których rozsiane są gęsto ruiny dawnych zamczysków obronnych. Najpiękniejsze są jary Zbrucza, Seretu i Strypy, a przede wszystkim królowej rzek podolskich Dniestru, wśród których nie rzadko występują dzikie skały i groty, sięgające miejscami kilkuset metrów wysokości.

Zaleszczyki leżą w głębi jaru dniestrzańskiego. Mają one wspaniały południowy klimat. Stąd też mniej więcej Dniestr stanowi granicę polsko - rumuńską. Przez Rumunię też trzeba przejeżdżać, aby się koleją dostać do tego, rokującego wielką przyszłość „Polskiego Meranu", słynącego w Polsce z moreli.

Z tymi morelami zaleszczyckimi sprawa przedstawia się zgoła inaczej, niż sobie to niejeden wyobraża. W ostatnich latach z morelami zaleszczyckimi źle coś dzieje. Stare drzewa morelowe, te które rozsławiły Zaleszczyki, są już na wymarciu. Jeszcze kilka lat mniej lub więcej korzystnego owocowania i... niewiadomo jak to tam będzie z morelami. Hodowcy polscy, zarażeni ogólnym prądem naśladowania wszystkiego co zagraniczne, zaczęli sprowadzać do Zaleszczyk szczepionki odmian moreli rumuńskich, które miały im przynieść wielkie dochody, a które przyniosły rozczarowanie. Zagraniczna morela ani się umywa do zaleszczyckich.

Minęło kilka lat eksperymentowania i oczekiwania, które przyniosło klęskę. Wytworzył się więc stan trwający do dzisiaj, dzielący produkcję morelową w Zaleszczykach na trzy etapy: stare morele zaleszczyckie — najlepsze, ale zamierające, morele eksperymentalne zagraniczne, dające złudzenie, że kiedyś tam... i wreszcie już „wypróbowane" morele szczepionek rumuńskich, które w gatunku swym stanowią owoc lichy.

Jest atoli nadzieja, że wszystko da się odrobić. Czynione są już w tym kierunku wielkie usiłowania, ale nauczeni smutnym doświadczeniem morelowcy zaleszczyccy pracują w kierunku odmłodzenia starych, smacznych, najlepszych i najbardziej opłacalnych moreli polskich.

J. JATCZYK

Na podwyżce zarobków pracownic extra „zarabia" pracodawca

A konsument za wszystko musi płacić

Związek kelnerów w stolicy, wykazuje od pewnego czasu sporą dozę aktywności w postaci brania w obronę wyzyskiwanych pracowników większych jadłodajni.

Skutek interwencji zawsze jest ten sam. Kilkudniowy strajk z okupacją lub bez, aż wreszcie bity po kieszeni właściciel zrozumie swój interes i ustępuje, przyznając pracownikom częściowo lub w całości ich żądania.

Sprytniej jednak od wszystkich załatwili tę sprawę właściciele jadłodajni „Zgoda" na rogu ulic Zgoda i Przeskok, bez strajku, bez rozgłosu i wątpliwej reklamy.

Gdy panowie ze związku zgłosili się do interesu, a było to parę minut po 12-ej (pora wydawania obiadu) przyjęto ich z wszelkimi uprzejmościami i należnym ich misji honorami. Cichutko jak nigdy nic usiedli sobie z właścicielami przy stoliczku, pogadali, pogawędzili sobie uprzejmie i po pewnym czasie mile żegnani opuścili lokal.

Personel aż zdębiał! — Jak to tak bez strajku, bez okupacji i jakichkolwiek upierań **właściciele zaakceptowali wszelkie żądania kelnerek** — niesłychane.

Nie będą teraz ani zmywały platerów, ani zamiatały ani sprzątały, jedynie będą podawać obiady i co oprócz tego uzyskały podwyżkę i to nie byle jaką bo **z 3 proc. aż 10 proc.** Widziałem uśmiechnięte i rozradowane twarze panienek mimo wszystko trochę niedowierzały, dopiero gdy szeptem przy kasie właściciel uśmiechnięty potwierdził im wynik rozmowy uwierzyły, a któraś tam z boku szepnęła „w górę szefa — fajny chłop".

Obserwowałem to wszystko i sam pomyślałem sobie — rzeczywiście, ludzki człowiek z tego właściciela. Zdawałoby się, że z takiego obrotu sprawy wszyscy będą zadowoleni, kelnerki otrzymały podwyżkę oraz zwolnienie z wykonywania brudnej roboty, właściciel uśmiechnięty, czegoż jeszcze więcej potrzeba.

A jednak tak nie jest...

Nazajutrz, gdy przyszedłem na obiad, kelnerki miały coś niewyraźne miny, **biorę kartę dań obiadowych i widzę u dołu zakreślone zdanie „Ceny łącznie z usługą" a dopisane atramentem „za usługę dolicza się 5 proc.**

Pytam kelnerki, jak to teraz za usługę będziecie doliczać? Trochę nieśmiało odpowiada mi panienka **„tak teraz do pierwszego doliczamy tylko 5%, a od pierwszego doliczać będziemy 10%".**

Pomyślałem sobie rzeczywiście „ma chłop głowę na karku" na podwyżce kelnerkom zarobił jeszcze 3%, które dotychczas otrzymywały kelnerki, wcale ładna sumka miesięcznie. I mówi się, że u nas brak ludzi pomysłowych.

Ciekawe czy stołując się w tej jadłodajni publiczność zgodzi się płacić ten niczym nie uzasadniony haracz.

I cóż na to związek zawodowy kelnerów?

Pan minister przemęczony

Kopalnia unieruchomiona

a górnicy z rodzinami przymierają głodem

Jak kapitał obcy obniża polską produkcję

Jednym z najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia powiatów jest przemysłowo - górniczy powiat chrzanowski.

Ostatnio trzymaliśmy list ze sfer robotniczych Chrzanowa.

List, jak dziesiątki innych podobnych, tchnący goryczą, z którego wyziera głód, troska i rozpacz.

Położenie bezrobotnych jest nam wszystkim znane, nie powtarzamy więc słusznych skarg i narzekań naszego korespondenta, lecz sądzimy, że jedna ze spraw poruszonych w liście powinna dostać się do wiadomości publicznej. **Jest to sprawa unieruchomionej kopalni „Matylda" w Kątach.**

W jesieni 1937 roku grono działaczy sanacyjnych zwołało zebranie organizacyjne **„Spółdzielni Wytwórczości i Pracy"** pod protektoratem p. posła Gduli, **celem uruchomienia nieczynnej kopalni.** Wybrano zarząd, bezrobotni górnicy podpisywali deklarację (czegoż by nie podpisali by zdobyć pracę!), a nawet zasobniejsi powpłacali udziały. Były dyrektor kopalni oświadczył, że jest możliwość wznowienia eksploatacji rudy, a nawet przyrzekł współpracę.

— Nie przewidziano tylko jednego: **braku zgody właściciela kopalni, tj. firmy „Giesche", która stanowczo odmówiła, twierdząc, że pokłady rudy w kopalni „Matylda" są na wyczerpaniu, oraz że eksploatacja nie opłaci się, ponieważ cyna i ołów importowane są tańsze niż z miejscowej produkcji.**

Pan poseł Gdula miał rzekomo interweniować w Warszawie, lecz nie mógł się skomunikować z panem ministrem, a ostatnio zapytany w tej sprawie miał odpowiedzieć: **„żeby teraz dać temu spokój, bo pan minister jest przemęczony". Kopalnia jest nadal nie czynna, a ludzie bez pracy głodni i obdarci.**

Tyle nasz korespondent. — Sami sprawdziliśmy, że kopalnię „Matylda" unieruchomiła S. A. „Giesche", aby nie robiła konkurencji kapitałom obcym reprezentowanym przez ową firmę.

Cyna i ołów są surowcami niezbędnymi dla celów obrony państwa i wszelkie ograniczenie produkcji jest czynem po części antypaństwowym.

Sprawa kopalni „Matylda" potwierdza znaną nam dobrze szkodliwą działalność obcych kapitalistów, zaś z drugiej strony wykazuje jak niektórzy „działacze" opiekują się robotnikiem i jak im dobro i obronność kraju leży na sercu.

H. K.

Strajk stolarzy w Swarzędzu zaostrza się

POZNAŃ, 9.9. (sp.) Strajk w Swarzędzu trwa w dalszym ciągu. Nastroje strajkującej czeladzi nie osłabły. Na otwartej w niedzielę wystawie meblowej znajduje się szereg eksponatów niewykończonych.

Wobec nieugiętego stanowiska pracowników przedsiębiorcy wyrazili chęć wznowienia układów. Inspekcja Pracy zawiadomiła o tym Zw. Rob. i Rzem. ZZP, który wydelegował na konferencję swego przedstawiciela.

Największy fabrykant mebli w Swarzędzu p. Tabaka wywiesił ogłoszenie, w którym wzywał swych pracowników do podjęcia pracy pod groźbą zwolnienia. Przed fabryką zgromadził się wielki tłum, manifestujący żywo przeciw p. Tabace. **Dla uniknięcia niepokoju i zajść policja zmusiła p. Tabakę do zdjęcia ogłoszenia.**

Wśród strajkujących przeważać poczyna zdanie, że należy przystąpić do strajku głodowego. Jeżeli wznowione pertraktacje nie doprowadzą do zawarcia umowy, strajkujący zamierzają ogłosić i przystąpić do strajku głodowego.

3000 zł grzywny i 3 mies. aresztu za podnoszenie ceny węgla

Kopalnie węglowe cofnęły w z b. tygodniem sezonowe rabaty udzielane hurtownikom i poważniejszym detalistom.

Cofnięcie rabatów nie odbije się jednakże na cenie opału w stolicy, gdyż obowiązują w tej mierze jeszcze zeszłoroczne zarządzenia, ustalające maksymalne ceny opału. Komisariat rządu m. st. Warszawy ogłosił ostatnio zarządzenie, dotyczące regulowania cen podaży i cen artykułów pierwszej potrzeby.

Zarządzenie to obejmuje m. in. i węgiel.

Za nieuzasadnione śrubowanie cen węgla nakładane będą grzywny do wysokości 3.000 zł i kary aresztu do 3 miesięcy.

Zielarstwo to dochodowy dział rolnictwa

Za 2 miliony franków kupuje Szwajcaria ziół farmaceutycznych

Szwajcaria zakupuje w Polsce wszelkiego rodzaju rośliny dla celów farmaceutycznych. Importowane dotychczas zioła lecznicze z Polski do Szwajcarii zdobyły sobie bardzo dobrą markę.

Zaznaczyć należy, że roczne zapotrzebowanie Szwajcarii na zioła wyraża się sumą około 2 milionów franków. Za taką też sumę pragną obecnie nabyć ziół leczniczych w Polsce.

Rolnicy winni zwrócić uwagę na zielarstwo, jako jeszcze jedną formę urentownienia gospodarstwa rolnego.

Czy nie zaprędko doręcza się druki? Zebranie sprzedawców gazet

W dniu 4 bm. miało odbyć się zebranie sprzedawców dzienników i czasopism w kioskach, zgrupowanych w Zjednoczeniu Zawodowym Sprzedawców i Prcowników Gazeciarskich RP.

Zebranie jednak nie odbyło się ponieważ sprzedawcy dzienników i czasopism w kioskach nie otrzymali zawiadomienia o zebraniu , aczkolwiek zawiadomienia o zebraniu nadano w urzędzie pocztowym Warszawa 30, przy ul. Nowogrodzkiej róg Poznańskiej w piątek dn. 2 bm. o g. 10 rano, jako druki opłacone gotówką 70%.

Zawiadomienia były rozsyłane dopiero w poniedziałek dn. 5 bm., a część sprzedawców dzienników i czasopism w kioskach do godz. 16 we wtorek dn. 6 bm. nie otrzymała jeszcze zawiadomień.

Wobec powyższego **zebranie, które miało się odbyć w ubiegłą niedzielę odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. o g. 18 przy ul. Miodowej 23 w lokalu Zw. Zaw. Tramwajarzy.**

Stypendia PKO dla uczniów

Jak się dowiedujemy, na jednoroczny kurs ubezpieczeniowy przy Instytucie praktycznej wiedzy handlowej im. sen. St. G. Bruna, Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy (Prosta 14) przyjmowani będą nie tylko absolwenci i absolwentki 2-klasowych liceów handlowych (tegoroczni jak również z lat poprzednich), ale również 8-klasowych gimnazjów ogólnokształcących.

W roku szkolnym 1938-39 będzie to jedyny w Polsce kurs ubezpieczeniowy.

Jak już donosiliśmy, PKO ustanowiła dla słuchaczy tego kursu osiem stypendiów po 500 zł rocznie.

Według deklaracji publicznych zakładów ubezpieczeń absolwenci kursu mają zapewnione płatne stanowisko w tychże zakładach.

Od każdej pensji kolejarzy można potrącić składkę na zw. zaw.

Min. komunikacji uchyliło zakaz potrącania jakichkolwiek składek z wynagrodzeń pracowników umownych, otrzymujących wynagrodzenie miesięczne brutto niższe od 100 zł, lub dniówkę poniżej 4 zł, względnie 3 zł 30 gr, który to zakaz obowiązywał od 1 marca 1937 r.

Obecnie zatem mogą być z wynagrodzeń wszystkich pracowników umownych dokonywane potrącenia dobrowolnych składek na rzecz związków zawodowych, jeżeli odpowiedni pracownicy złożą nowe deklaracje, wyrażające zgodę na wymienione potrącenia.

Czechosłowacja powiedziała swe ostatnie słowo

Przerwa w rokowaniach

Szkodliwa dywersja „Times'a"

PRAGA, 9.9. Ostatnie wydarzenia w Morawskiej Ostrawie wywołały silne wrażenie w Czechosłowacji. Ze wszystkich stron kraju napływają depesze protestujące przeciwko dalszym ustępstwom na rzecz Niemców sudeckich.

Wicepremier i min. komunikacji Bechyne oświadczył w wywiadzie prasowym, że ustępstwa wobec henleinowców, udzielone pod silnym naciskiem przede wszystkiem Anglii, są ostateczne. Minister apeluje do społeczeństwa, by zgodziło się na te postulaty, jako stwarzające możliwości porozumienia.

Prasa zbliżona do koalicji rządowej zapowiada opublikowanie w piątek szczegółowej deklaracji o stosunkach narodowościowych w republice i nowej organizacji administracyjnej kraju. Zapowiadane jest również wygłoszenie przez prezydenta Benesza w sobotę o g. 18 przemówienia przez radio.

Lord Runciman po przeprowadzeniu konferencji z angielskimi obserwatorami, którzy zbadali na miejscu zajścia w Morawskiej Ostrawie, zakomunikował rządowi angielskiemu, że ostatnia propozycja czeska jest maksymalną granicą ustępstw, do których Czechosłowacja może się posunąć. W kołach angielskich w Pradze panuje przekonanie, że zajścia zostały celowo spowodowane dla umożliwienia henleinowcom gry na zwłokę i zawieszenia rokowań do czasu zakończenia kongresu norymberskiego.

Prezydent Benesz przyjął lorda Runcimana, z którym omówił obecną sytuację, a w szczególności zajścia w Morawskiej Ostrawie. Po konferencji z lordem Runcimanem Prezydent Republiki przyjął przywódcę słowackiej partii ludowej posła dra Tisę po czym rozpoczęła się w pałacu Prezydenta konferencja politycznego komitetu ministrów, na której szczegółowo omówiono sytuację wewnętrzną i zewnętrzną państwa.

PARYŻ 9.9. „Temps" w pół oficjalnym biuletynie podkreśla dziwny zbieg okoliczności, iż zajście w Morawskiej Ostrawie wydarzyło się w momencie niezwykle dla partii sudeckiej wygodnym, umożliwiając jej szybkie wycofanie się z rokowań, podobno niezaaprobowanych przez Berlin.

Cała prasa francuska od skrajnej prawicy aż do dzienników komunistycznych traktuje incydent w Morawskiej Ostrawie jakie zainscenizowaną prowokację.

LONDYN 9.9. Artykuł „Times'a" traktowany jest tutaj jako dywersja odłamu partii konserwatywnej, dywersja o tyle szkodliwa, że mogąca wprowadzić Berlin w błąd co do zdecydowanej polityki angielskiej. Przeciwko temu artykułowi „Times'a" zaprotestował, jak się okazuje, nietylko poseł czeski w Pradze ale i lord Runciman, który wysłał do lorda Halifaxa specjalny telegram. Do jakiego stopnia Anglia i Francja są zdecydowane nie dopuścić do zaboru Sudetów świadczy, że oba rządy wzmocniły ostatnio swe zarządzenia militarne i stan pogotowia poszczególnych formacji.

„Duńskie Sudety"

Niemcy dążą do oderwania Szlezwigu

KOPENHAGA, 9. 9. Opinia publiczna Danii jest wielce zaniepokojona wiadomościami, jakie szerzą niemieccy narodowi socjaliści w Szlezwigu i Holsztynie, o konieczności odebrania przez Niemcy północnego Szlezwigu, oddanego Danii w 1920 r.

Propaganda hitlerowska w południowej Danii wyzyskuje dla swych celów książkę dra G. Smedala pt. „Nordycka współpraca na południowej granicy Danii". Niemcy dążą do „uporządkowania" stosunków narodowościowych w tej części kraju zapowiadając zbrojną interwencję III Rzeszy.

Narada wojskowa w Londynie

LONDYN, 9.9. W czwartek odbyła się w Londynie pod osobistym przewodnictwem ministra wojny Hore Belisha wspólna konferencja naczelnych dowódców armii lądowej, floty, lotnictwa wojennego i obrony przeciwlotniczej.

Zwołania parlamentu żąda Labour Party

LONDYN, 9.9. Przywódca opozycji poseł Attlee wystosował dziś do premiera Chamberlaina pismo, w którym domaga się niezwłocznego zwołania parlamentu.

Pos. Attlee dołączył do tego pisma kopię deklaracji Labour Party w sprawie sytuacji międzynarodowej, w której to deklaracji Labour Party domaga się również zwołania parlamentu.

I w Austrii nie ma sielanki...

Protest biskupów przeciw zarządzeniom hitlerowskim

PRAGA, 9.9. Z Wiednia nadchodzą tu wieści, że w ubiegłą niedzielę we wszystkich katolickich świątyniach Austrii odczytany został długo oczekiwany przez wiernych zbiorowy list pasterski episkopatu austriackiego, podpisany przez kardynała Innitzera.

W liście tym arcybiskupi austriaccy, wychodząc z założeń czysto religijnych, oświadczają, iż koniecznym jest ogłoszenie protestu przeciw dwom zarządzeniom rządowym, godzącym w tradycje Kościoła katolickiego w Austrii.

Pierwsze z tych zarządzeń to laicyzacja instytucji małżeństwa, które z punktu widzenia katolickiego jest rzeczą świętą i dlatego ani Kościół, ani nikt z katolików związku nie uświęconego sakramentem za małżeństwo uznawać nie może. Nikt z osób wstępujących w związek wyłącznie cywilny nie może być dopuszczony do przyjmowania sakramentów św. i niema prawa do pogrzebu chrześcijańskiego. Nie będzie mogła również być odprawianą za ich duszę msza św.

Druga sprawa to fakt usuwania księży katolickich i zakonnic ze szkół, zakładów wychowawczych, szpitali i innych instytucji charakteru publicznego, przeciw czemu biskupi austriaccy również gorąco protestują.

Belgia obsadza wojskiem granicę niemiecką

BRUKSELA, 9.9. Rząd belgijski wydał zarządzenia wojskowe, dotyczące wschodniej granicy kraju.

Wszystkie fortyfikacje graniczne zostały silnie obsadzone wojskiem. Tabor motoryzacyjny, aterie i amunicja są przygotowane, mosty i tunele podminowane, a sieć obrony przeciwczołgowej wzmocniona.

Powyższe zarządzenia powział rząd belgijski w porozumieniu ze sztabem generalnym. Graniczny pierścień fortyfikacyjny sięga miejscami znacznie wgłąb kraju.

Komunistyczne sympatie w szeregach hitlerowców

HALLE n.Saale 9.9. W miejscowości Cable n.Saale zdarzył się wypadek zderzenia dwóch motocyklistów, członków S.A. Obydwaj są ciężko ranni.

Znaleziono przy nich listy składkowe ofiar na rzecz Hiszpanii republikańskiej.

Przeciwko rannym wytoczono dochodzenie karne.

Przebywają oni w więziennym szpitalu. W związku z tym zdarzeniem dwóch innych członków NSDAP w Calbe popełniło samobójstwo.

Transporty wojsk francuskich na linię Maginota

PARYŻ, 9.9. Ze wszystkich stacji kolejowych centralnej i zachodniej Francji odchodzą codziennie przepełnione pociągi z rezerwistami transportowanymi na linię Maginota.

Również i specjaliści wojsk technicznych armii francuskiej wysyłani są w pośpiechu z dworca wschodniego w Paryżu ku granicy niemieckiej.

Japończycy używają gazów trujących

HANKOU, 9.9. Skutkiem używania przez artylerię japońską pocisków wypełnionych gazem, wojska chińskie na południowym brzegu Jangtse rozpoczęły odwrót. Obecnie główne walki toczą się w okolicy Deania, przy czym Japończycy wprowadzają do boju coraz to nowe rezerwy, które, dziesiątkowane ogniem chińskich karabinów maszynowych, usiłują przełamać ufortyfikowane linie chińskie.

Na północnym brzegu Jangtse toczą się walki w rejonie Huanmei.

Rząd chiński polecił swemu przedstawicielowi w Lidze Narodów złożyć najostrzejszy protest przeciwko używaniu przez Japończyków gazów trujących.

Konfiskata 4 pism polskich w Gdańsku

GDAŃSK, 9.9. Prezydium policji w Gdańsku skonfiskowało dziś cztery dzienniki polskie, przypuszczalnie z powodu zamieszczenia wiadomości o rzekomym porwaniu przez bojówki narodowo-socjalistyczne obywatelki polskiej p. Heliosz i uprowadzenie jej w niewiadomym kierunku.

P. Heliosz bawiła w m. Steegen na obszarze w. m. Gdańska i nie porwano jej lub uprowadzono, lecz wydalono do Polski.

Na Zamku

Prezydent RP przyjął wczoraj ambasadora RP w Londynie, Raczyńskiego.

Jerozolima odcięta od świata

10 Arabów zabitych, 4 w niewoli

JEROZOLIMA 9.9. Wszystkie połączenia telefoniczne z Jerozolimą we czwartek przerwano. Zniszczono nie tylko przewody, lecz również i słupy telefoniczne.

Na trasie Jaffa — Jerozolima słupy zniszczono na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Połączenia kablowe zerwano również w kilkunastu punktach.

W ciągu nocy na szosach powstańcy arabscy ustawili kilka kamiennnych barykad celem uniemożliwienia komunikacji autobusowej.

W miejscowości Abugesz podpalono budynek posterunku policyjnego.

Powstańcy arabscy zaatakowali kolonię żydowską Amoz pod Niebisan. Przybyła z odsieczą policja stoczyła z powstańcami regularną walkę, w czasie której zginęło 10 Arabów a 4 wpadło do niewoli.

O umowę zbiorową i podwyżkę płac

2 strajki górników na Śląsku

KATOWICE, 9. 9. Przed kilku dniami obszernie omawialiśmy sprawę strajku na kopalni „Walenty-Wawel". Dotychczas na tej kopalni sytuacja nie uległa zmianie. Trwa nadal strajk włoski, polegający na minimalnym wydobyciu węgla, tj. do 40 wózków na 4 ludzi.

Dziś w Inspektoracie Pracy odbywa się konferencja, na której podpisany ma być układ zbiorowy pracy.

Dnia 7 bm. wybuchł drugi strajk w Kamieniołomach huty „Pokój" w Bobrownikach. Zatarg wynikł na tle nieuwzględnionych żądań robotników o podwyżkę zarobków o 12 procent. Dyrekcja zgadza się podwyższyć płace o 2 proc. Strajk trwa.

Komisarz demobilizacyjny wyznaczył konferencję porozumiewawczą na dz. 15 września rb.

Nieporozumienie czy zbytnia gorliwość?

Sprawa cywilna na drodze kryminalnej

Incydent z dyr. „Quebracho" wyjaśnia się

Wiele hałasu narobiła wiadomość, podana przez wszystkie prawie pisma codzienne w Warszawie, o aresztowaniu przemysłowca Jakuba Krajkemana, dyrektora firmy „Quebracho". Aresztowanie to nastąpiło na żądanie władz gdańskich, a podstawą jego była skarga obywatela szwedzkiego, wspólnika Krajkemana, niejakiego Wajbula, obywatela szwedzkiego.

Formalnie władze polskie obowiązane są, w myśl konwencji policyjnej polsko - gdańskiej do czynienia zadość tego rodzaju żądaniom władz gdańskich — bez wchodzenia w meritum sprawy, czyli bez badania, czy żądanie takie jest uzasadnione, czy nie.

W danym wypadku władze polskie zatrzymały dyr. Krajkemana, jednakże nie wydały go władzom gdańskim, lecz zatrzymały w Polsce. Niezależnie od tego — jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, sprawa Wajbula przeciwko Krajkemanowi ma charakter sporu cywilnego. Chodzi po prostu o wysokość udziałów, posiadanych przez obu wspólników. Wajbul twierdzi, że jest właścicielem 47 proc. udziałów, natomiast dyr. Krajkeman, że udziały te są znacznie mniejsze. Oczywiście o słuszności żądań jednej, czy też drugiej strony może rozstrzygnąć jedynie sąd cywilny i cała sprawa nie ma bynajmniej charakteru sprawy karnej, lecz cywilnej.

Pełnomocnicy dyr. Krajkemana, bawiący obecnie w Gdańsku zawiadomili jego rodzinę, że charakter sprawy został już i w Gdańsku wyjaśniony, i że władze gdańskie rezygnują z zarzutów natury karnej przeciwko dyr. Krajkemanowi, i po załatwieniu formalności prawnych nadejdzie do Warszawy pismo żądające zwolnienia Krajkemana.

Samobójstwo czy zbrodnia?

Zwłoki defraudanta w lesie

ŁÓDŹ 9.9. Podczas zbierania grzybów w lesie maj. Uszczyn, pow. piotrkowskiego, znaleziono w zaroślach mężczyznę leżącego bez życia w kałuży skrzepłej krwi.

Zarządzone natychmiast dochodzenie ustaliło, że śmierć nastąpiła wskutek postrzału w skroń i serce. Przy zwłokach znaleziono kartkę z napisem:

„Jestem Ignacy Władysław Pasternak, poszukiwany przez policję w Łodzi i popełniam samobójstwo".

Przypomnieć należy, że 24 maja Pasternak sprzeniewierzył w jednej z firm łódzkich 1.000 zł i zbiegł do Lublina. Tam dopuścił się również kradzieży, lecz znów udało mu się ujść przed karzącą ręką sprawiedliwości.

Samobójstwo to jest bardzo podejrzane, gdyż przy zwłokach nie znaleziono rewolweru, poza tym zaś było niemożliwością fizyczną po strzale w serce, strzelić sobie jeszcze w skroń, zwłaszcza, że oba strzały były śmiertelne. Wydaje się być pewnym, iż popełniono tu morderstwo, a kartkę podrzucono dla zmylenia śladów.

Policja zarządziła dochodzenia.

Film na Targach Wschodnich

Dzień wczorajszy (6. 9.) na Targach Wschodnich pozostawał pod znakiem filmu. Wczoraj bowiem rozpoczął się ogólnopolski zjazd właścicieli kin, którzy w liczbie kilkuset odwiedzili pawilon filmowy i inne pawilony targowe. Przez teren Targów Wschodnich przesunęło się w dniu wczorajszym około 15.000 osób. Dużą atrakcją dla zwiedzających były reportaże opracowywane w poszczególnych pawilonach przez Polskie Radio. Reportaże te usłyszymy na fali ogólnopolskiej w piątek, dnia 9 bm. o godz. 17,20. (27)

Polska Macierz Szkolna buduje twierdze polskości na Kresach

Jedną z najmocniejszych ostoi polskości na kresach wschodnich — jest Polska Macierz Szkolna. Od kilkunastu lat zakładane na wschodnich rubieżach Polski szkoły powszechne, są często na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów — jedynymi placówkami polskimi, promieniującymi na wszystkie okoliczne miejscowości.

Praca Macierzy Szkolnej w zakresie szkolnictwa powszechnego została już dawno należycie oceniona. Dziś w wielu województwach instytucja ta ma monopol na zakładanie prywatnych szkół powszechnych — co niezmiernie ułatwia jej pracę.

Niestety jednak nie wszyscy przychylnie odnosili się do rozwoju Macierzy Szkolnej. Właśnie tam, gdzie miała największy zakres działania, gdzie była najpotrzebniejszą, na kresach utrudniano jej pracę na każdym kroku. Wojewoda Józewski nie udzielił Macierzy monopolu na zakładanie szkół powszechnych, świadomie dopuszczając ją do rywalizacji, do ciągłej walki z organizacjami o przeciwnych niż ona celach i dążeniach. Jednak pomimo tych — często wprost niewiarogodnych trudności — PMS potrafiła stać się jedną z najmocniejszych ostoi polskości na tej rubieży Polski.

Ogółem, w ubiegłym roku szkolnym Macierz Szkolna prowadziła 254 szkoły powszechne rozrzucone po całej Polsce. W ciągu ostatnich miesięcy 14 szkół upaństwowiono i 1 zlikwidowano skutkiem przesiedlenia się ludności, pozostało zatem 239.

Z nowym rokiem szkolnym Macierz uruchomiła 40 nowych szkół, ogólna więc liczba wyniesie 279. Największa ich ilość, bo aż 106 znajduje się w woj. poleskim, 77 w woj. wołyńskim, 80 w woj. wileńskim i nowogródzkim, poza tym 16 w okręgu grodzieńskim. Razem 279.

Chociaż ilość szkół jest bardzo duża i najlepiej charakteryzuje działalność Macierzy, to jednak daleko jej do wyczerpania wszystkich ważnych dla polskości miejscowości. Najważniejszych obecnie punktów, które jak najszybciej powinny być obsadzone, jest 97, jednak zbyt szczupłe fundusze Macierzy nie pozwalają jej na założenie tam swych szkół.

Dzięki poparciu społeczeństwa w ciągu ubiegłego roku udało się zwiększyć sieć szkolną o 10%. Nie traci więc Macierz Szkolna nadziei i jest pewna, że dzielne jednostki zorganizują nowe koła opiekuńcze, które dopomogą do zorganizowania 97 szkół, a tym samym przyczynią się do utrwalenia w tych miejscowościach bastionów polskości.

Restytucja Chorągwi Zw. Hallerczyków w Krakowie

KRAKÓW, 9. 9. Decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, przywrócono prawo organizowania placówek Związku Hallerczyków w województwie krakowskim. Chorągiew krakowska Zw. Hallerczyków była rozwiązaną przed 5 laty i mimo ustawicznych starań i próśb nie cofnięto tego zarządzenia aż do ostatnich dni.

Po otrzymaniu pozwolenia urządzono zebranie organizacyjne chorągwi krakowskiej i dokonano wyboru w składzie: prezes — Adam Pawłowski, wiceprezes — Piotr Hoffman, sekretarz — Adolf Paleta, członkowie — Alfred Marski, Andrzej Grzyb, Józef Czajowski, Józef Madejski.

Lokal chorągwi krakowskiej mieści się przy ul. św. Marska 5, II p.

Zakazane uroczystości Niemców w Polsce

Władze starościńskie na terenie Pomorza i Poznańskiego zakazały odbycia szeregu imprez niemieckich, organizowanych pod płaszczykiem zjazdów gimnazjalnych. M. in. zakazano zjazdu niemieckich związków sportowych, który projektowany był pod Chodzieżą w Szamocinie w pobliżu granicy polsko-niemieckiej.

Obchód winobrania w Zaleszczykach

Od dnia 20.9. do 3.10. będzie trwał w Zaleszczykach doroczny obchód winobrania. Program przewiduje:

20.9. otwarcie wystawy owoców oraz wystawy przemysłu ludowego; 21, 22 i 23.9. zwiedzanie sadów i winnic w powiatach zaleszczyckim, borszczewskim i buczackim; 24.9. finis ogólnopolskiego spływu kajaków oraz zawody kajakowe, pływackie i łodzi rybackich; 25.9. otwarcie mostu na Dniestrze do Rumunii; 26.9. zwiedzanie pamiątek historycznych w Kopyczyńcach i Husiatynie nad Zbruczem oraz dożynki regionalne w Husiatynie; 27.9. otwarcie mostu na Serecie w Gródku, 28.9. zwiedzanie winnic i sadów w powiecie czortkoskim; 29.9. zawody konne; 2.10. finisz zjazdu gwiaździstego samochodowo-motocyklowego. Pochód grup winiarskich i dożynkowych.

Tłumy chorych — u studentów-medyków Polesie bez lekarzy

O tym jak bardzo jest potrzebna pomoc lekarska na ziemiach wschodnich Polski wymownie świadczy poniższy fakt:

W Młyńsku n. Stryjem, w powiecie pińskim, kilka dni temu zakończył się obóz koła młodych Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Uczestnikami tego obozu byli studenci i absolwenci szkół wyższych z Warszawy i Wilna, którzy prowadzili szeroko zakrojoną pracę społeczną. Największą działalność przejawiali studenci - medycy i młodzi lekarze, udzielając okolicznej ludności bezpłatnej pomocy lekarskiej i sanitarnej. Kiedy w okolicy dowiedziano się, że obóz zwija swą działalność, frekwencja chorych tak się zwiększyła, że mimo zakończenia obozu w dniu 30 sierpnia br. lekarze zmuszeni byli pobyt swój przedłużyć do połowy września.

Wpłynęła na to zbiorowa petycja ludności i cały tłum chorych, z których wielu przyszło pieszo z okolic położonych o kilkanaście kilometrów, „aby panowie dochtorzy" coś pomogli, bo do następnego lata trzeba długo czekać".

Walny zjazd Związku Hallerczyków

Doroczny walny zjazd delegatów Związku Hallerczyków odbędzie się w dniu 9 października w Łodzi.

Zjazd ten będzie nosił charakter uroczysty w związku z 20-leciem objęcia przez gen. Hallera naczelnego dowództwa armii polskiej.

Konfiskata artykułu ks. Panasia

POZNAŃ, 9. 9. W numerze 101 „Gazety Grudziądzkiej" skonfiskowano w artykule ks. Panasia pt. „Ozonowe tezy i bolszewicki „pajok" kilka ustępów, a wśród tych tezy OZN, odnoszące się do wsi, uchwalone przez radę naczelną OZN, łącznie z wywodami polemicznymi ks. Pamasia.

110 półkolonii letnich dla dzieci szlachty zagrodowej

STANISŁAWÓW, 9. 9. Związek Szlachty Zagrodowej woj. stanisławowskiego urządził w miesiącach wakacyjnych w kilkunastu powiatach woj. stanisławowskiego 110 półkolonii letnich dla 4.000 dzieci miejscowej szlachty zagrodowej.

Na półkoloniach tych, których zamknęcie odbyło się ostatnio w sposób uroczysty, obok akcji dożywiania dziatwy specjalny nacisk położono na społeczno - obywatelskie wychowanie.

Rodzice katowali dzieci bo nie chciały przemycać

TARNOWSKIE GÓRY, 9.9. Prokurator w Tarnowskich Górach rozpoczął dochodzenie przeciwko Wiktorowi i Gertrudzie Kunom, oskarżonym o bicie swoich nieletnich dzieci linami z drutu, ponieważ wzbraniały się przemycać towary przez granice polsko-niemiecką.

Na poświęcenie 24 zielonych sztandarów przybędą czołowi działacze SL

Dn. 11 bm. odbędzie się w Stoczku Łukowskim poświęcenie 24 sztandarów Str. Ludowego pow. łukowskiego.

W uroczystości tej wezmą udział: wiceprezes NKW A. Czapski oraz członkowie NKW: ks. J. Panaś, mec. Z. Graliński i sekretarz naczelny J. Grudziński jak również b. posłanka Kosmowska.

Na uroczystość przybędzie delegacja Polsk. Akad. Młodzieży Ludowej ze Lwowa.

9.000.000 zł przepłynęło przez M/S Piłsudski

Jak wiadomo polskie transatlantyki cieszą się wyjątkowo liczną frekwencją pasażerów nie tylko z Polski, ale również z Danii i państw bałtyckich. Dzięki temu okręty te się dobrze rentują. Według zestawień naszych linii żeglugowych transatlantyk „Piłsudski" zanotował w ciągu swego kursowania obrót kasowy w wysokości 9 milionów złotych.

Dwie kobiety pod kołami pociągu

WILNO, 9. 9. Wczorja o godz. 6,41 na przystanku kolejowym Leśniki (koło Landwarowa) dwie kobiety o nieustalonych dotychczas nazwiskach wpadły pod pociąg idący z Wilna.

Jedna z kobiet została zabita na miejscu, druga zaś zmarła w drodze do szpitala wileńskiego.

Tragiczne wypadki przy pracy

KATOWICE, 9. 9. Na powierzchni kopalni Kleofas w Katowicach-Załężu wydarzył się tragiczny wypadek. 20-letni Roman Olszycki z Radzionkowa dach dotknął nieopatrznie przewodu elektrycznego o wysokim napięciu i porażony został prądem.

Tego samego dnia Olszycki zmarł w szpitalu.

CHORZÓW, 9. 9. Zatrudniony w fabryce wagonów w Chorzowie 27-letni robotnik maszynowy Franciszek Kosz podczas wykręcania śrub przewórcił się tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Ostatnie dni najlepsze do zwiedzenia DWR!

Doroczna Wystawa Radiowa zamknięta będzie nieodwołalnie w najbliższą niedzielę o godz. 10 wieczorem. Dotychczas przez sale wystawowe przesunęło się kilkadziesiąt tysięcy ludzi, nie wszyscy jednak mieli okazję zwiedzenia niezwykle interesujących eksponatów, zgromadzonych w salach wystawowych oraz uczestniczenia w audycjach radiowych, nadawanych ze studia D. W. R.

Dla wszystkich, którzy nie zwiedzili jeszcze DWR, pozostaje zaledwie trzy dni. Przypominamy, że codziennie w studio DWR odbywają się audycje radiowe, przy czym w niedzielę, jako w dzień zamknięcia wystawy, odbędzie się w studio pięć różnych programów. Celem uniknięcia nieporozumień — bilety wstępu do studia wydawane będą ściśle na określoną audycję, dzięki czemu każdy będzie miał zapewnione miejsce na sali.

Uroczysty jubileusz w Łucku
Złote gody kapłaństwa ks. biskupa A. Szelążka

ŁUCK, 9.9. Uroczystości obchodu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ordynariusza diecezji łuckiej ks. biskupa dra Adolfa Szelążka, odbędą się w dn. 10 i 11 września, rozpoczną się powitaniem ks. kardynała Hlonda, który przybywa do Łucka 10 bm.

Po powitaniu przy bramie triumfalnej odbędzie się na dziedzińcu pałacu biskupiego składanie przez młodzież szkolną hołdu jubilatowi biskupowi Szelążkowi. W pałacu biskupim wojewoda wołyński Hauke-Nowak doręczy jubilatowi nadane mu przez Prezydenta R. P. insygnia wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski, zaś duchowieństwo i przedstawiciele władz organizacji i społeczeństwa złożą życzenia.

O godz. 19 nastąpi uroczyste odsłonięcie wielkiego ołtarza w katedrze łuckiej, zbudowanego ku czci Matki Boskiej Latyczowskiej z ofiar diecezjan dla upamiętnienia jubileuszu.

W dn. 11 września w godzinach rannych przybędzie do Łucka nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Cortesi, który celebrować będzie mszę św. na intencję jubilata. Następnie z pałacu biskupiego wyruszy do katedry procesja z relikwiami św. Andrzeja Boboli, prowadzona przez jubilata. W czasie pontyfikalnej mszy św. odczytane będzie z ambony własnoręczne pismo Ojca św. Piusa XI do ks. biskupa Szelążka z okazji jego złotych godów kapłańskich.

Walka restauratorów gdyńskich z właścicielami barów portowych

GDYNIA, 9. 9. Ze względu na specyficzne warunki portowe Gdynia, jak zresztą każde miasto portowe, dzieli się pod względem zakładów gastronomicznych na dwie zasadnicze grupy. Są to normalne restauracje i specjalne bary portowe.

Egzystencja restauracji opiera się na frekwencji stałych i przyjezdnych gości, bary zaś istnienie swe i powodzenie opierają jedynie na przyjezdnych do Gdyni marynarzach zagranicznych. Nic też dziwnego, że wszystkie nieomal bary przystosować się musiały do wymagań swoich gości. Głównym atutem powodzenia każdej knajpy portowej jest damska obsługa, przy czym im ładniejsze są kelnerki, tym lepsze powodzenie baru.

Niestety, koliduje to z postanowieniami umowy zbiorowej zawartej w przemyśle gastronomicznym, która przewiduje zatrudnienie po godzinie 21 wyłącznie obsługę męską, a to przede wszystkim ze względów moralnych.

Ponieważ właściciele restauracji gdyńskich tracą dużo klientów z powodu tej... „kobiecej" konkurencji, więc zwrócili się do władz z petycją, w której proszą o rozpatrzenie uchwał powziętych na ostatnim ich zebraniu.

M. in. restauratorzy domagają się zniesienia zamkniętych „boksów", czyli tak zwanych separatek w lokalach publicznych, zamknięcia lokali, w których uprawiany względnie tolerowany jest nierząd co dotyczy specjalnie barów w dzielnicy portowej, karanie tych właścicieli lokalów, którzy zatrudniają obsługę damską w godzinach nocnych, oraz wysiedlanie z Gdyni wszystkich artystek i fordanserek pozostających bez pracy, stanowiących wybitnie niepożądany elemnt w mieście.

Wreszcie zjednoczeni właściciele zakładów gastronomicznych proszą władze o wydanie pozwoleń na otwarcie lokalu tylko ludziom gwarantującym prowadzenie lokalu na właściwym poziomie, odpowiednio do obowiązków Polaka, katolika i sumiennego restauratora.

Zakaz urządzenia zebrania ludowców

BRODY, 9.9. Starostwo w Brodach (woj. tarnopolskie) odmówiło zezwolenia na urządzenie zebrania publicznego Str. Ludowego w dn. 4 bm. ze względu na „istnienie ostrych nastrojów wśród ludności".

RADIO

6.15 – 24.00

PIĄTEK, 9.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka; 15.30 Reportaż z zradiofonizowanego szpitala w Poznaniu; 15.50 Wiad. gospodarcze; 16.05 Potpouri z operetek P. Abrahama; 16.45 Pogadanka; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.5g Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka lekka; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Cyganeria" opera Pucciniego
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.15. Strassburg. „Pajace" opera Leoncavalla.

SOBOTA, 10.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Walce na fortepian; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 dy zadźwięczą mandoliny; 16.45 Felieton; 17.00 Gra zespół Jana Smugi; 18.15 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza; 18.45 Wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.55 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert ork. P. R.; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Henryka Kowalskiego; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 „Orfeusz" opera Glucka; 23.05 Muzyka lekka.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Bratisława. Koncert symfoniczny.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 11.9.1938 R.

WARSZAWA I

7.15 „Ave Maria"; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża; 11.45 „Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku"; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 muzyczny; 13.00 W setną rocznicę urodzin Asnyka; 13.30 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Teatr wyobraźni; 17.10 R. Strauss: Sonata na wiolonczele i fortepian; 17.40 Tygodnik dźwiękowy; 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie; 20.05 Transmisja z Lublina; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Ta-joj" wesoła audycja; 22.00 „Rigoletto" opera Verdiego; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

15.00 Zespół Czesława Lewandowskiego; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Koncert solistów; 22.00 Płyty;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Rzym. Koncert orkiestrowy.
19.35 Bratisława. „Sprzedana narzeczona" opera Smetany.
19.55 Hilversum I. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Neron" opera Arrigo Boito.
22.20 Deutschlandsender. Koncert Chopinowski.

Książki dla biednych dzieci!

Opieka nad małym pariasem

musi go wyżywić, odziać i naprawić

Frontem do frontu — owszem. To bardzo ważne. Ale też koniecznie trzeba — frontem do... oficyny, do kuchennych schodów. Na froncie są wypisane piękne hasła. Na przykład: „Dzieci — to przyszłość narodu". A co robi naród dla swojej przyszłości?

„Dzień matki i dziecka". Czy to nie za mało? Co mają począć matka i dziecko w ciągu pozostałych 364 dni?

„Biezprizornyja"

Może pamiętacie sowiecki film pod tym tytułem. Rosyjski reżyser pokazał nam, jak z bandy — dosłownie „strasznych dzieciaków" uczyniono wartościowych członków społeczeństwa. Czy tak było — tego nie wiemy. Faktem jest jednak, że po rozległych terenach ZSRR włóczyły się, a może nadal włóczą gromady dzieciaków pozbawionych opieki. No, ale tam — wiadomo: dzicz, chaos, bałagan, jednym słowem Bolszewia. U nas jest lepiej. Ale przejdźmy się po peryferiach, a zobaczymy „biezprizornych" własnego chowu.

Oczywiście — analogia jest ścisła tylko do pewnych granic. „Biezprizornyja" produkcji krajowej nie włóczą się zorganizowanymi szajkami od miasta do miasta. Nie mają azjatyckiego rozmachu

Ich psychika

W atmosferze obojętności, a często niechęci społeczeństwa, kształtuje się typ dziecka — pariasa. Zamiast utraconego prawa do młodości pozostaje mu jedynie prawo do buntu — dziedzictwo wszystkich wydziedziczonych. Dziecko — parias żyje w ciągłym poczuciu krzywdy, z niewiarą w jakiekolwiek wartości moralne. Wytwarza się w nim psychika żebracza.

Przed paroma miesiącami dzieci kwestowały na Fundusz Obrony Morskiej. Nie wiem, skąd je pozbierano. Wydało mi się jednak, że poznaję moich „biezprizornych". Gdyż wołały dosłownie:

— Co łaska na FOM!

— Co łaska na polskie morze!

Te dzieci idą do powszechniaka, objęte przymusem nauczania. Młode, pełne zapału wychowawczynie wychodzą ze skóry, aby przekształcić ich psychikę. Życie udziela jednak malcom lekcji, które o wiele dobitniej wrażają się w pamięć.

Teoretycznie...

Zdawałoby się, że z chwilą przyjęcia do szkoły sprawa opieki nad dzieckiem jest załatwiona. Istnieje rada opieki moralnej nad młodzieżą. O tym ogólnie wiadomo. Nie wszyscy jednak wiedzą, że odczuwa się dotkliwy brak świetlic dla młodzieży — i wiele dzieci musi po lekcjach bezpośrednio powrócić do szumnie nazwanego „domu", lub do towarzyszy zabaw ulicznych. Każdy słyszał o dożywianiu szkolnym. Nie każdy jednak wie, że posiłek dziecka składa się ze szklanki mleka z bułką; jeśli szkoła posiada kuchnię — z talerza zupy. Jest to w wielu, zbyt wielu wypadkach, całodzienne pożywienie małego pariasa.

Rada Szkolna postanowiła w tym roku wydać podręczniki najbiedniejszym dzieciom. Opieka społ. wydaje im ubrania i obuwie, zakupione z funduszu zarządu miasta.

...Więc dostaną książki. Dostaną ubrania.

...Opiekuje się nimi cały szereg organizacji społecznych...

O cóż jeszcze chodzi? Chyba wszystko w porządku? — W teorii, tylko w teorii. Jak wyglądają te sprawy w praktyce?

JAN BRAND-HEL

Nowinki teatralne

„ZBYT LICZNA RODZINA"

może każdego wpędzić do grobu, chyba, że jest to... komedia. A takiej komedii jeszcze nie było — humor, tempo, komiczne sytuacje, dowcip królują w Teatrze Kameralnym. Doskonała gra artystów jest gwarancją spędzenia wesołego wieczoru. Udział biorą: Miedzińska, Relewicz-Ziembińska, Łopuszańska, Buczyński, Ziembiński, Bartówna, Oberska, Kwaskowski, Zamiłło. Reżyseria K. Severin-Zelwerowiczowej.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: Dziś i jutro przedstawienie zawieszone.
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.
TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracja sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u".
BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli".
EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne małżeństwo".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Tajemnicze Indii".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".
STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam".

ACRON (Żelazna 64): „Janosik, hetman zbójnicki" i „12 krzeseł".
ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".
AMOR (Elektoralna 15): „Trafalgar" i dodatki.
* ANTINEA (Żelazna 51): „Bogate biedactwa" i „Tarzan i zielona bogini".
AS (Grójecka 56): „Królowa dżungli" i „Chwytajcie papugę".
BIS (Elektoralna 27): „Łódź podwodna nr 9" i „Królowa tańca".
CZARY (Chłodna 29): „W cztery oczy" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Bohater naszych czasów" i „Kobieta zawsze ma rację"
* EDEN (Marszałkowska 51): „Robert i Bertrand".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Nawrócony grzesznik".
FLORIDA (Żelazna 41): „Dama kameliowa" i „W ogniu pocisków".
FORUM (Nowiniarska 10): „Nancy Steele zaginęła" i „Książę X".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagą" i „Panowie z towarzystwa"
KOMETA (Chłodna 29): „Symfonia młodości" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Droga do sławy".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Ada to nie wypada".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 30): „Zaczęło się w pociągu" i „Darmozjad".
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie".
MUCHA (Długa 16): „O czym marzą kobiety" i „Co mój mąż robi w nocy?"
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Żółty pirat" i „Jedna na milion."
PROMIEŃ (Dzielna 18): „King Kong" i „Burłak z nad Wołgi".
PRAGA (Targowa 71): „Tango notturno" i „Lekarz pięknych kobiet".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Motyl hiszpański" i dodatki.
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Ostatni alarm" i „Niedyskretny klub".
RAJ (Czerniakowska 191): „Skłamałam" i „Czerwone jabłko".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Dla ciebie senorito".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
SORENTO (Krypska 54): „Tajemnice żółtego miasta" i „Sprzedawca traktorów".
SYRENA (Inżynierska 4): „Zaginiona wyspa" i „Obrońcy Rio Grande".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Książę i żebrak".
TON (Puławska 39): „Szczęśliwa trzynastka".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Nie znała miłości" i „Zaczęło się w pociągu".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Michał Strogow kurier carski" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Czarna kawa z trupią główką zawiodła chiromantkę do więzienia

Od pewnego czasu w dzielnicy północnej grasowała wróżka - chiromantka, która prócz wróżenia z kart, trudniła się niedozwolonymi zabiegami. Przez dłuższy czas policja nie mogła ustalić, kto to jest, gdyż ofiary nie chciały ujawnić nazwiska.

Wreszcie wczoraj do policji zgłosiła się Stanisława Jóźwiak, która zameldowała, że siostra jej Maria, będąc w ciąży, udała się do wróżki Ludwiki Cyrulińskiej (Dzika 13) z prośbą o powróżenie. W czasie wróżenia wróżka za opłatą 30 złotych podjęła się dokonania zabiegu. Po wpłaceniu wspomnianej kwoty Cyrulińska wręczyła dziewczynie flaszeczkę, rzekomo zawierającą lekarstwo. Ponieważ trzy buteleczki nie pomogły, Jóźwiakówna zawiadomiła siostrę, która zameldowała policji.

W czasie przeprowadzonego dochodzenia, aresztowano również i kochanka Cyrulińskiej Lucjana Sosińskiego. Usalono również, że we flaszczekach była zwykła czarna kawa. Na flaszeczce zaś znajdowała się etykieta z trupią główką.

Cyrulińską i Sosińskiego osadzono w więzieniu.

Dziecko kochanki podrzucił własnej żonie

Jan Wojtaszek, zawodowy dorożkarz posiadał oprócz żony kochankę w osobie Marianny Sikorskiej z ulicy Obozowej. Sikorska powiła dziecko. Ojcem był Wojtaszek. Pewnego dnia wziął dziecko, zapakował w ręcznik i... podrzucił pod drzwiami własnego mieszkania. Dziecko znalazła żona Wojtaszka i się nim zaopiekowała.

Doszło jednak do jej wiadomości, że jest to nielegalne dziecko jej męża. Szlachetna kobieta dziecko zatrzymała, jednak zawiadomiła policję o tym, że matka dziecka teroryzowała Wojtaszka i z tego powodu musiał własne dziecko podrzucić swojej rodzonej żonie.

Dochodzenie w toku.

Warsztat złodziejski dla rowerów

W okolicy ulicy Marszałkowskiej grasowała od kilku miesięcy banda nieuchwytnych złodziei rowerów. Dochodzenia i obserwacje nie dały początkowo żadnego rezultatu. Wreszcie wczoraj wywiadowcy urzędu śledczego wykryli w mieszkaniu Aleksandra Borkowskiego przy ulicy Żelaznej 49, warsztat, w którym przerabiano i przemalowywano skradzione rowery. Podczas rewizji znaleziono 9 przygotowanych do przeróbki rowerów. Jak ustalono, kradzieżą rowerów trudnił się syn Borskiego, Jan, karany wielokrotnie złodziej. Ojca i synalka osadzono w więzieniu.

Bójka przed sądem na ul. Przechodniej

W domu przy ulicy Przechodniej 8 znajduje się sąd grodzki X oddziału. Wczoraj między kilkoma czekającymi na rozprawę osobnikami doszło do awantury, w czasie której wybito szyby na klatce schodowej. Nadbiegły dozorca domu Paweł Jakubiak zwrócił się do sprawcy, aby zapłacił za szyby. W odpowiedzi na to osobnik ów rzucił się na dozorcę, usiłując go pobić.

W tym czasie wychodził z sądu policjant, który pospieszył z pomocą Jakubiakowi. Awanturnik wyjął z kieszeni wielkich rozmiarów nóż, usiłując nim uderzyć policjanta. Po krótkiej walce opryszka obezwładniono i przeprowadzono do komisariatu. Okazał się nim 19-letni Wacław Kozakiewicz (Nowa Miłosna). Decyzją sędziego śledczego osadzono go w areszcie.

Koncerty prof. W. Burkatha

Prof. Władysław Burkath, znany zaszczytnie pianista odbył ostatnio podróż koncertową po Łotwie, Rumunii i Bułgarii dając tam szereg koncertów polskich na zaproszenie rozgłośni radiowych.

Koncertom prof. Burkatha towarzyszyło wielkie powodzenie.

80 kamieniczników przed sądem

Policja sporządziła wykazy tych właścicieli domów, którzy pomimo nakazu władz administracyjnych i budowlanych nie przystąpili w terminie wskazanym do robót remontowych. Ogółem liczba pociągniętych w ten sposób do odpowiedzialności sięga 80. W poniedziałek odbędzie się rozprawa karno - administracyjna, na którą część właścicieli domów wezwano w charakterze oskarżonych.

Z „Lutni"

Prace w „Lutni" już się rozpoczęły pod kierownictwem artystycznym p. Konstantego Rogalskiego.

Wobec przygotowywania większych dzieł muzycznych jest pożądany przypływ nowych sił wokalnie uzdolnionych. Sekretariat czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz. 20 do 22

Rejestracja rocznika 1920

Dnia 10 września w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1920 stawić mają się do wydziału wojskowego zarządu miejskiego, Floriańska 10, zamieszkali w obrębie komisariatu VI PP, nazwiska których zaczynają się od liter A do M włącznie. Stawić należy się o godzinie 8 rano wraz z dowodem tożsamości, metryką urodzenia, dowodem meldunkowym oraz świadectwem szkolnym.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Życie stwarza czasami sytuacje bez wyjścia. Istnieje cała, olbrzymia kategoria mieszkańców wielkiego miasta, którzy śmiało powiedzieć mogą, że mają zbyt mało aby żyć, a zbyt wiele aby umrzeć. Trwają w tym potwornym zawieszeniu czekając na cud, który ich z niedoli wybawi. Zarobki tych ludzi stoją poniżej wszelkich, ludzkich wymagań, nie wystarcza im nawet na codzienną strawę. Oczywiście mowy nie ma o płaceniu komornego, a mieszkać gdzieś trzeba.

Nędzarzy tych nie broni jednak prawo bezrobotnego, bo pracują i zarabiają. A więc eksmisja.

Na granicy miasta, przy ulicy Czerwińskiej utworzyła się kolonia zbudowana z szałasów i budek. W budkach tych,

w „psich warunkach"

mieszkają nędzarze eksmitowani przez właścicieli nieruchomości. Kolonia ta ma być zlikwidowana. „Jaskiniowcy", jak się ich w Warszawie nazywa, otrzymają mieszkania w „Polusie". Będą więc nareszcie mieszkać jak ludzie, lecz czy los uśmiechnie się do nich?

Bo los, proszę państwa to jest takie „zezowate bydlę" które rzadko spogląda na człowieka wprost, najczęściej pod jakimś niesłychanie ostrym kątem. I nie tylko na człowieka. Pomyślcie jak straszny jest

los konia pociągowego

jeśli dostanie się w ręce nieludzkiego woźnicy. Mogą coś o tym powiedzieć inspektorzy tow. Przyjaciół Zwierząt, których zadaniem jest tępić znęcanie się nad zwierzętami, a w szczególności może coś o tym powiedzieć jeden z inspektorów, który w dniu wczorajszym uległ bestialskiej napaści ze strony rozwścieczonego woźnicy, gdy go strofował za znęcanie się nad koniem.

Rzecz działa się przy ulicy Zimnej, tak zimnej jak serce łotra, który pastwił się nad koniem, a na zwróconą sobie uwagę zareagował łomem żelaznym, zadając inspektorowi ciężką ranę głowy szerokości 7 cm. Woźnicę aresztowano, a inspektora odwieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Ale dosyć już smutków i łez. Pomówmy o czymś weselszym. Radujmy się, albowiem Warszawa uzyska wkrótce trzy nowe

przybytki Melpomeny

W lokalu dawnej „Bandy" rozbija namioty filia „Cyrulika" pod dyrekcją doskonałego reżysera i wytrawnego dyrektora teatru p. Janusza Warneckiego. Teatr nosić będzie nazwę „Buffo" co już przesądza jego charakter.

Pani Maria Malicka, zachęcona powodzeniem swej podziemnej sceny przy ulicy Karowej, otwiera drugi teatr przy ulicy Marszałkowskiej 8. Na scenie tej iść będą wyłącznie utwory dramatyczne, podczas gdy na Karowej gościnę znajdzie komedia muzyczna. Na otwarcie swego nowego teatru wystawia dyrektor Sawan

„Madame Bovary"

w reżyserii p. Severin-Zelwerowiczowej i z dyrektorką p. M. Malicką w roli tytułowej. Dla p. Malickiej i jej małżonka otwarcie tego teatru będzie podwójną uroczystością, nastąpi ono bowiem niezwłocznie po przyjściu na świat małego Sawaniątka, co ma nastąpić, jak mówią, w październiku.

Wreszcie trzecia nowa scena, to teatr dyr. Karola Bendy, który ma na widoku lokal kina Hollywood przy ulicy Hożej. Pertraktacje są jeszcze w toku.

A zatem ciesz się Warszawo! Po wszystkich łzach i smutkach, będziesz miała gdzie ukoić swe stargane nerwy, bo że wszystkie te trzy sceny dostarczą kulturalnej publiczności kulturalnej rozrywki nie wątpię ani na chwilę.

J. O.

Pogoda

Dziś po chłodnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie przy słabych wiatrach miejscowych z przewagą kierunków południowych. Temperatura w ciągu dnia około 20 st.

Na ringach, boiskach i torach

Przebudowa skoczni na Krokwi

Już 9 państw zgłosiło udział w mistrzostwach FIS

Grecja przysyła 3 zawodników

Komitet organizacyjny zawodów FIS w Polsce skierował zapytanie pisemne do poszczególnych związków narciarskich celem podania zapotrzebowań na kwatery.

W odpowiedzi na pismo to 9 państw zgłosiło dotychczas swój udział w narciarskich mistrzostwach FIS 1939 r. w Zakopanem, a mianowicie: Anglia, Francja, Niemcy, Włochy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Grecja i Czechosłowacja.

Łączna liczba zgłoszonych datąd zawodników i przedstawicieli związków wynosi 191 osób. Są to jednak zgłoszenie wstępne o charakterze pół oficjalnym, gdyż termin zamknięcia zgłoszeń do samych zawodów upływa dopiero 1 lutego 1939 r.

Sensację stanowi zapowiedziany udział 3-ch zawodników greckich, którzy po raz pierwszy wystąpią na arenie międzynarodowej.

Skocznia na Krokwi znajduje się w zaawansowanym stadium przebudowy wg projektu dyr. Romana Loteczki. W projekcie zrezygnowano z powiększenia teoretycznych rozmiarów skoczni do 80 m i pozostawiono dawną normę 75 m. Projekt przewiduje jedynie mniejsze zmiany i ulepszenia w dotychczasowym profilu, który dobrze zdał egzamin praktyczny.

Opracowano także szczegółowy plan stadionu narciarskego i niebawem rozpoczęte będą roboty terenowe.

Nowe schronisko na Kalatówkach przedstawia się już jako imponujący zaczątek przyszłego gmachu. Prace koło budowy kolejki górskiej na Gubałówkę posunęły się znacznie naprzód. Trasy zjazdowe na Kasprowym Wierchu, których zgodnie z regulaminem międzynarodowym winno być trzy do wyboru, są już całkowicie przygotowane.

W dn. 17 bm. przybędzie do Zakopanego celem dokonania inspekcji tras dr F. Martin z ramienia komisji biegów zjazdowych i slalomów FIS.

Turniej tenisowy na Lido

Baworowski wygrywa a Tłoczyński przegrywa

Na Lido pod Wenecją rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, w którym startują dwaj tenisiści polscy Ignacy Tłoczyński i Baworowski.

W pierwszym dniu turnieju ładnym sukcesem wykazał się Baworowski, bijąc znanego tenisistę włoskiego Palmieri'ego 5:7, 6:2, 6:4.

Porażki doznał natomiast Tłoczyński, ulegając Francuzowi Lesuer 4:6, 4:6.

Z innych wyników notujemy: Gabory — Gentien 6:1, 6:2, Szigeti — Taroni 6:3, 3:6, 9:7, Bossi — Boussus 6:4, 4:6, 6:2, Kuzol — Journu 7:9, 6:2, 6:1, Kho-Sin-Kio contra Martinolli 6:2, 6:2, Bouthner — Rogers 4:6, 7:5, 6:1, Gabory — Quintavalle 6:2, 6:4, Cejnar — Lesueur (pogramca Tłoczyńskiego) 6:1, 6:3, Kho-Sin-Kio przeciwko Asboth 6:2, 6:0.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Skład naszej reprezentacji kobiecej zdekompletowany

W Wiedniu rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa Europy 17 i 18 bm. Reprezentacja Polski na zawody te wyjedzie z Warszawy 15 bm. pod kier. Wojnarowskiej.

W skład ekspedycji polskiej wejdą: Walasiewiczówna, która startować ma na 100 i 200 m, w skoku, w dal, w sztafecie 4 × 100 m. Nadto zgłoszona została do oszczepu, lecz start w tej konkurencji jest wątpliwy.

Prócz Walasiewiczówny w biegu 4 × 100 m wezmą udział: Książkiewiczówna, Gawrońska i Kałużowa.

Wreszcie Flakiewiczówna startować będzie w kuli, a w skoku w dal Słomczewska.

Z zawodniczek, które nie będą mogły wziąć udziału Kwaśniewska przechodzi obecnie operację, Wajsówna leży w szpitalu chora na zapalenie płuc, a Czarnocka dopiero co opuściła szpital.

Wyznaczone do reprezentacji Polski zawodniczki przebywają obecnie w obozie CIWF na Bielanach.

Wszystkie rekordy w oszczepie zdobyli północni lekkoatleci

Na liście rekordów nazwiska Szwedów, Norwegów i Finów

Historia rekordu świata w rzucie oszczepem, rozpoczęta w r. 1899, zapisała dotychczas w tabeli rekordzistów wyłącznie nazwiska północnych lekkoatletów.

Pierwszy rekord w oszczepie ustanowiony został w r. 1899 przez Szweda Lemminga, który następnie poprawia swój rekordowy wynik jak następuje:

1899 r. — 49,32 m,
1902 r. — 50,74 m i 51,95 m.
1903 r. — 53,79 m,
1906 r. — 53,90 m,
1907 r. — 54,15 m.

W r. 1908 rekord świata przechodzi do Norwega Halse — 54,40 m, lecz w tym roku jeszcze Lemming znów wpisuje swoje nazwisko na listę rekordu światowego wynikiem 56,28 m, a w następnych latach poprawia: 1909 r. — 56,46 m, 1911 r. — 57,27 m.

W r. 1912 — Finn Saaristo poprawia rekord na 61,45 m, lecz w parę miesięcy później znów Lemming jest lepszy — 62,32 m. W r. 1914 — Saaristo 63,28 m, w r. 1916 Finn Peltonen 64,35 m.

Dalej na liście rekordu światowego widnieją nazwiska głównie Finnów: 1919 r. — Myrrha 64,81 m oraz 65,55 m i 66,10 m. W 1924 — Lindstroem (Szwecja) 66,62 m, w 1927 r. — Penttila (Finn) 69,88 m, w 1928 r. — Lundquist (Szwecja) 71,01 m. Od 1930 r. do 1936 r. Maetti Jaerwinen stale dzierży tytuł rekordzisty, kolejno poprawiając swoje wyniki: 71,57 m, 71,70 m, 71,88 m, 74,28 m, 74,61 m, 76,10 m, 76,66 m, 77,83 m.

Wreszcie w rb. rekord świata zdobywa Nikkanen (Finl.) wynikiem 77,87 m.

O mistrzostwo Ligi

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi Państwowej, a mianowicie:

W Warszawie Warszawianka — Ruch,
We Lwowie Pogoń — Polonia,
W Krakowie Wisła — Warta,
W Chorzowie AKS — ŁKS,
W Wilnie Śmigły — Cracowia.

Nasi pięściarze w Danii

Ostateczny skład naszej reprezentacji

Wczoraj ustalony został definitywnie skład reprezentacji bokserskiej Warszawy na tournee do Danii. Skład ten przedstawia się następująco w kolejności wag:

Rundstein, Rotholc, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Ożarek, Doroba I, Sowiński.

Kierownikiem drużyny mianowany został p. Pasturczak, sekundantem — p. Stamm. Bokserzy polscy wyjadą z Warszawy dziś, w piątek, do Gdańska, skąd w sobotę statkiem do Kopenhagi.

Drużyna polska rozegra w Danii trzy spotkania: 14 i 16 bm. w Kopenhadze, 3-ci mecz na prowincji w terminie nie ustalonym definitywnie.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GON. 1. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1300 m.

Florencja (chł. Molenda), Ondee (9), Mimoza (19,50) i Rzeka (45,50) łeb w łeb, Tajfun (69,50). Wygrane pewnie o półtora długości. Czas 1,22 (18—33—33). Tot. zw. 29,50, fr. 10,50 i 6,50, porz. 1113. Wycofane: Aza, Thaiti, Jastrzębiec.

GON. 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 m.

Passe-Partout (j. Kobitowicz), Kitty (8,50), Mamisia (57,50), Gondola (100,50). Wysył. o dwie długości. Czas 1,10 (6, 31,5, 32,5) .Tot. zw. 14, fr. 5,50 i 5,50, porz. 31. Wycofane Honey, Mimulus.

GON. 3. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2.800 m.

Effor (ż. Jagodziński), Nobile (6), Effor zwyciężył pewnie o dwie długości. Czas 3,10 (17,5 — 33 — 33,5 — 33 — 33). Tot. 14,50. Wycofane: Il Bacio, Wisconti, Canzona, Pociecha.

GON. 4. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Elihar (ż. Jagodziński), Boliwia (68,50), Dalan (118,50), Akbar (7,50), Sommerville (45), Sorbet (77,50), Genie (167,50). Wygrane o dwie długości. Czas 1,10 (6—30—31). Tot. 33, fr. 13 19 i 18,50, porz. 494 zł.

GON. 5. Nagroda 3.000 zł. Dystans 2200 m.

Loyal (ż. Michalczyk), Pommery (17). Wygrane dowolnie o cztery długości. Czas 2,25 (14 — 33 — 32 — 32 — 34,50). Tot. 5,50. Wycofane: Elf, Rozmach.

GON. 6. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.

Purpura (ż. Stasiak), Rumor (33,50), Tango (11), Batalius (13,50), Purpura wygrała wysyłana o pół długości. Czas 1,8½ (6 — 30,5 — 32). Tot. 28,50, fr. 12 i 15, porz. 230 zł. Wycofane: Peirrete, Ligura, Love Song).

GON. 7. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1800 m.

Komtur II (j. Kobitowicz), Prokne (27), Wamba (10), Ostrzyca (70), Rarytas (25). Wygrane dość pewnie o 1 długość. Czas 1,57 (19 — 33.5 — 33 — 31,5). Tot. 23,50, fr. 11,50 i 12,50, porz. 238. Wycofane: Olimp, Mariasz, Cyrkon.

GON. 8. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1600 m.

Ingola (chł. Wojtas), Juras (11), Wilia (13,50), Dapifer (131,50), Atak (30,50). Ingola uciekła ze startu o kilka dobrych długości i do końca nie pozwoliła odebrać sobie prowadzenia. Czas 1,42½ (7— 31 — 32 — 32,5). Tot. 40, fr. 9,50 i 8,50, porz. 237. Wycofane: Styl, Palamis, Dar, Kryniczanka, Larifari, Nizza, Ilona.

GON. 9. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2100 m.

Dar (ż. Nowak) i Marwal (j. Kobitowicz) łeb w łeb, Potok (21,50), Jesień (37). Wygrane w walce. Czas 2.18 (7 — 32 — 33 — 33,5 — 32,5). Tot. zw. 6,50 i 6, fr. 7 i 7,50, porz. 30.

KOMUNIKAT TOW. ZACHĘTY do hodowli koni w Polsce:

Trener Kubalski otrzymał ostrzeżenie i naganę za sprzeczną formę ogiera Il Bacio w ostatnich dniach gonitw.

Od siebie dodajemy, iż w sprawozdaniu naszym z ostatniego dnia wyścigów daliśmy wyraz zdziwienia z powodu nagłego odzyskania formy przez ogiera Il Bacio. Niestety nagłe zmiany formy biegających u nas koni są bardzo częste i powodują narzekania stałych bywalców wyścigowych.

Nie tylko jednak zmiany formy dają dużo do myślenia. Publiczność stale narzeka i słusznie — na starty. Starter z dziwnym uporem przytrzymuje niejednokrotnie dobrze już ustawioną stawkę, by następnie rażąco nierówno wypuścić konie.

W ogóle urządzenie na starcie, przestarzała maszyneria, puszcza często za późno, co spowodowało już kilkakrotnie zaczepienie się jeźdźca i konia głowami o wznoszące się ciężko sznury, denerwuje i żokei i publiczność, a co ważniejsza jest powodem nierównych i nieprawidłowych startów.

Lekkoatletyczne mistrzostwa harcerskie

Startujących podzielono na dwie grupy

W Poznaniu w dniach 17 i 18 września odbędą się harcerskie centralne zawody lekkoatletyczne. Zawody zgromadzą licznych lekkoatletów z całej Polski.

Startujący harcerze zostaną podzieleni na dwie grupy: młodzieży od 15 do 18 lat i starszych ponad 18 lat.

Program przewiduje następujące konkurencje: dla młodzików — 800 mtr, skok w dal, skok w zwyż, rzut dyskiem, rzut granatem, pięciobój i sztafeta 4 × 80 metrów.

Dla starszych 100 metrów, 400 m, 1.500 m, skok w dal, skok w zwyż, trójskok, rzut kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem, rzut granatem, pięciobój i sztafeta 4 × 100 m.

O wejście do Ligi

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną dwa mecze piłkarskie o wejście do Ligi Państwowej, a mianowicie:

W Łodzi: Union Touring — PKS Łuck,

W Świętochłowicach — Garbarnia — Śląsk.

Von Tschammer w Kamienicy

Przewódca sportu Rzeszy von Tschammer und Osten bawił wczoraj w Kamienicy, gdzie zwiedził stadion sportowy, na którym odbędzie się d. 18 bm. międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Niemcy.

Von Tschammer und Osten wydał miejscowym władzom szczegółowe instrukcje w sprawie organizacji meczu i przyjęcia polskich gości.

Stadion w Kamienicy po przebudowie jest największym w Saksonii i przedstawia się imponująco.

Nieporozumienia w jugosłowiańskim piłkarstwie

Ubiegłej niedzieli reprezentacja piłkarska Jugosławii pokonana została przez drużynę Czechosłowacji. W wyniku tej porażki wyłoniły się nieporozumienia w zarządzie jugosłowiańskiego związku piłkarskiego. Do dymisji zgłosił się kapitan związku — Popowicz. Funkcje jego przejęte zostały przez zarząd związku, a dalszy ciąg nieporozumień rozegrany zostanie w przyszłym tygodniu.

W dniu 6 bm. w Białogrodzie Jugosławia rozegra mecz międzypaństwowy z Rumunią. Skład Jugosławii odbiega od składu, który wystąpił na meczu z Czechosłowacją, a ustalony zosał tym razem przez zarząd związku.

Pełna tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr: 133404

Zł 25.000 padło na nr: 89365

Zł 15.000 padło na n-ry: 112074 153304

Zł 10.000 padło na n-ry: 11991 13922 109284 110344 149767

Zł 5.000 padło na n-ry: 25050 51641 82918 91436 140878

Zł 2.000 padło na n-ry: 4578 8982 24094 27527 34136 35409 37191 39449 39782 42673 51454 54910 58384 60223 67445 72476 84393 88210 93812 110632 119762 120505 128513 135822 138379 146606

Zł 1.000 padło na n-ry: 8662 11526 14210 16568 23579 25126 27956 28580 31136 31159 43209 44410 60370 61811 78200 79433 86327 95050 97026 104022 105036 106873 111636 114433 115044 131800 132019 138563 140913 151014 151424 158122

Wygrane po 250 zł

160 75 92 214 498 516 79 615 831 90
973 1147 62 508 10 754 92 822 44 58
929 2100 306 59 471 501 77 86 721 79
883 3175 241 423 588 628 37 47 92 844
4022 9 62 287 417 623 94 830 5061 163
7 261 432 505 651 3 749 80 9 91 800 36
66 978 6085 317 463 508 51 714 21 844
5 62 7077 246 7 334 83 419 27 653 734
5 79 898 974 8028 50 173 88 307 81 469
677 899 904 9185 238 90 353 729 10238
46 53 356 682 754 95 816 11043 71 201
40 432 593 663 72 760 815 78 900 9 11
76 12183 329 403 33 555 639 44 725 91
13028 38 107 29 202 309 32 64 531 636
81 80 883 900 36 59 14069 163 226 430
533 666 791 907 21 34 15027 62 169 550
793 819 16012 282 449 535 787 804 52
950 8 61 6 17024 74 6 187 210 22 57
868 474 6 758 838 904 25 50 88 18047
50 288 373 437 560 602 23 748 53 848
933 63 96 19052 66 231 53 334 441 600
12 26 74 741 800 69 75 6 969 20162 297
571 629 709 82 840 976 21062 174 291
425 500 62 81 616 37 85 746 839 908 28
30 82 22076 82 134 52 300 47 81 6 431
93 545 683 866 978 23045 56 9 189 267
79 328 448 800 61 91 2 4 903 24386 423
32 66 71 502 54 601 25262 93 328 796
814 7 952 26069 159 411 590 632 8 848
911 27123 46 75 357 500 36 66 737 78
82 48 28214 316 406 50 696 700 53 78
82 99 853 5 29015 80 156 69 89 253 569
768 934 59 30064 85 175 325 400 523
71 620 89 701 60 865 916 31460 6 587
611 4 24 75 767 829 39 56 70 903 55
32016 59 92 193 213 51 300 28 33 92
450 79 528 32 708 30 780 33053 171 330
423 595 765 860 994 34007 17 124 77
234 304 95 484 97 591 621 40 70 90
851 946 98 35289 400 47 78 535 785 805
25 60 986 36023 138 82 270 354 450 520
807 64 76 91 37192 221 34 306 443 69
726 824 931 60 38019 227 32 84 90 326
442 516 29 51 687 829 940 39022 35 57
103 297 345 588 90 617 50 817 85 938
40406 82 9 548 665 719 44 800 89 95
991 41013 71 137 53 72 226 396 414 65
625 700 11 811 42122 59 334 6 441 614
703 30 874 960 99 43023 78 200 32 93
429 680 811 994 44070 208 45 408 713
947 74 45321 445 86 526 737 77 834 966
46015 29 17 457 575 629 826 956 74
47051 207 84 92 343 59 407 556 760
48028 42 176 479 626 753 49051 115 8
873 677 715 800 62 50049 52 361 71 562
643 72 720 31 92 972 81 51108 209 576
52114 78 83 221 39 500 50 61 838 53034
202 328 467 555 612 68 801 54229 333
403 42 600 36 43 73 96 711 816 973
55246 366 81 40 37 70 750 9 71 803 18
23 57 904 56141 200 37 433 65 507 864
94 940 57065 369 430 59 501 20 741
58067 93 136 310 531 661 754 78 86
59203 320 691 6 810 42 77 60094 103 89
204 61 384 6 8 429 88 570 622 78 778
85 904 38 42 76 61151 70 228 35 52 526
705 935 62157 94 315 6 33 503 73 755
75 847 63045 223 41 51 77 508 72 741
82 64169 96 218 38 73 363 572 89 719
853 969 65032 67 433 4 732 86 925 90
66367 86 412 67 504 30 646 870 986
67292 347 732 50 85 874 97 960 68125
58 75 93 200 37 43 308 476 570 610 33
843 56 948 69082 116 247 422 532 95
633 747 70077 167 273 607 842 71035
116 282 400 7 24 53 80 601 54 959
72193 209 27 62 92 341 92 740 803 28
93 73142 82 274 390 403 89 610 60
74035 261 421 7 574 5 75000 264 389
618 703 26 886 927 76156 209 11 325
463 534 43 634 72 773 905 77040 74 252
301 459 525 673 813 930 79 78075 139
500 22 49 703 972 86 79029 41 212 74
315 50 500 52 60 73 97 677 85 626 31
80038 246 349 55 8 417 80 524 44 56
663 711 825 45 62 915 77 81004 42 58
212 36 453 90 509 19 70 611 27 95 703
15 57 882 82051 111 326 78 94 418 58
82 7 644 709 19 83022 147 90 8 508 666
71 720 81 843 936 68 84021 187 97 221
351 415 56 564 669 87 813 55 60 913 32
85111 36 43 7 233 396 457 80 7 738 66
879 932 86016 89 126 238 75 343 653
707 870 901 10 37 74 87337 420 515 6
22 609 16 721 53 8 64 70 948 61 88023
130 50 303 453 638 814 50 89069 81 113
58 234 7 331 506 688 762 96 881 90063
300 76 424 95 568 96 661 701 840 954
91039 67 278 302 596 737 70 831 99 914
5 87 92005 40 96 238 44 354 343 99 590
9 823 48 69 904 93482 6 604 74 843 66
74 92 934 95 94017 35 147 87 234 75
389 438 71 78 83 721 95029 136 409 744
61 72 807 96116 39 56 379 566 807 943
97016 263 410 89 535 71 807 943 98023
2333 205 72 91 418 633 58 973 88 99050
70 211 55 338 447 94 650 810 100027 49
143 364 543 673 887 987 101004 52 89
379 409 504 10 20 824 102015 76 88 118
48 54 87 94 317 52 578 717 72 834
103189 356 533 53 665 74 835 972 83
90 104050 91 186 87 531 63 50 688 726
961 105129 246 51 329 55 543 670 729
31 832 53 948 106005 33 156 215 24
319 762 977 107101 376 474 681 854
108118 527 707 890 109036 390 468 686
110281 368 67 435 54 671 748 53 924
111036 178 269 310 37 557 67 70 628
904 75 84 112191 281 520 92 615 69 763
894 934 75 113119 502 91 797 842 50
902 99 114330 37 52 78 433 89 560 73
91 3 758 93 115076 235 41 311 409 43
529 967 11609 41 142 61 278 409 641
94 750 816 980 117002 37 258 337 620
878 936 118062 121 97 201 29 489 500
52 853 964 119013 34 247 49 423 864
67 912 44
120015 47 230 53 387 584 676 730 69
888 121061 170 71 416 77 603 13 791
806 95 122017 23 8 153 372 76 475 694
757 812 907 123200 82 354 465 613 942
63 124096 426 98 125150 211 463 607
801 95 126036 104 200 68 9 74 667 708
962 127195 239 75 81 413 15 77 865 43
908 128316 51 416 685 747 816 82
129090 690 822 901 130119 50 79 298
472 84 516 614 750 840 89 909 131234
455 530 628 15 64 704 132206 86 371
484 683 712 970 133145 50 284 308 43
79 404 5 69 581 636 806 134318 43 46
445 53 80 524 53 668 768 81 135216 64
92 593 642 936 65 8 136332 887 973
137449 659 701 24 53 8 89 90 919
138083 174 284 437 500 622 48 815 79
86 944 139068 344 400 3 4 31 77 550
605 85 734 52 68 83 85 140002 395 441
650 79 856 92 948 141268 335 529 628
34 988 142046 304 34 95 437 884 935
47 143030 42 244 497 635 144078 101 6
63 210 42 65 338 441 500 600 1 35 91
704 25 869 916 94 145146 63 93 360 458
531 5 963 679 934 78 830 79 924 25 30
99 146090 117 72 203 96 308 459 83 586
602 826 941 147252 402 540 63 914 48
148129 78 294 367 83 554 74 812 38
149010 437 77 519 85 783 810 909
150115 296 561 624 765 802 62 900
151023 230 451 574 23 85 651 824 926
51 93 152062 39 124 47 215 43 97 407
549 665 749 51 892 153239 71 82 360
454 93 525 87 818 906 59 74 154094 126
58 63 225 363 429 520 655 48 713 63
81 906 75 84 155097 147 64 03 677 751
956 156044 84 127 43 63 76 316 415
582 612 799 846 49 998 157200 12 370
664 66 732 50 816 78 158114 55 430 643
822 159011 379 993

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

20 359 61 476 81 500 670 89 93 777
1348 518 611 69 875 2364 499 528 767
870 994 3057 77 243 325 674 96 797 955
4000 74 135 47 94 398 556 93 99 581
732 5017 252 357 514 611 6034 135 462
544 673 767 858 7301 503 660 52 952
8010 75 365 672 927 79 9269 473 532
10054 175 272 483 86 963 11029 151
550 76 638 98 706 824 12157 256 74 83
482 13083 214 37 415 98 569 822 86 954
14441 559 77 711 30 999 15105 54 274
314 461 920 16099 167 267 679 799 839
64 17107 28 206 672 18160 219 371 720
935 75 19215 381 453 978 20159 309
526 716 74 21240 68 490 768 22230 56
539 642 935 41 23038 52 159 315 24030
98 170 469 604 801 25106 341 506 27
828 26227 81 314 417 583 789 27021 230
424 595 616 38 837 53 28005 246 373
543 776 29057 226 475 91 742 30069 426
21 709 31114 577 79 32308 51 65 952
33017 95 186 283 377 424 548 767 92
976 34141 389 457 756 35119 261 503
933 36095 210 378 442 96 602 76 881
37080 299 968 38095 146 79 91 237 485
775 39131 274 540 715 16 853 98
40130 250 41010 514 21 668 42572
643 84 918 43302 79 694 947 92 44490
523 46 45094 177 444 929 46074 96 137
60 330 48426 515 634 49093 320 588 63
739 50527 757 51128 891 52540 856
53424 54249 912 99 55000 173 302 480
954 56030 45 166 256 488 722 71 956
5710 32 67 419 528 641 844 71 990
58139 62 75 838 90 59000 370 461 858
60014 289 616 23 866 61115 46 744 872
926 62286 349 885 63016 248 372 626
768 7 968 64047 480 514 650 66 809 49
65346 402 6 567 922 27 89 66360 408
16 633 43 809 67216 327 882 68022 84
238 81 376 680 76 69079 217 333 465
947 70017 586 774 71026 271 865 948 50
72342 463 94 786 906 62 65 73017 67
167 223 392 401 56 7 629 704 938
74243 496 588 602 758 936 75103 19
637 921 75 76026 273 77073 255 314 98
483 84 755 78115 872 79030 354 80037
115 327 553 93 679 792 987 81053 116
53 215 66 479 554 834 71 82001 4 156
198 356 891 83137 338 537 733 911 21
38 41 84032 187 669 85038 47 58 739
86181 383 86 491 87155 362 540 76 634
871 89 919 87 88029 89 89106 164 341
90164 276 885 906 91098 597 781 92510
720 907 27 93 927 44 94208 769 990
95397 446 662 718 938 41 77 83 96150
77 210 22 495 97991 98105 359 966
99050 6 106 266 521 825 100085 563 657
768 101253 484 733 102798 103595 661
718 80 104223 683 794 105020 416 28
618 83 106118 307 504 795 107091 604
791 968 108676 109143 315 476 609
110376 450 646 111676 701 112032 547
81 745 113199 300 3 731 826 114294 499
902 115141 140 224 36 6482 561 889 924
33 116031 644 834 117073 105 483 627
749 973 118013 108 23 428 83 648
119091 45 58 153 386
12061 153 488 121101 418 753 908 56
122379 465 633 60 123523 124080 235
63 345 767 125050 231 126025 218 663
769 930 38 127054 338 500 22 70 620
823 956 62 128055 339 867 129464 724
959 130788 131584 998 132563 805 942
133353 468 544 74 71 912 17 134071
149 257 342 565 135514 44 660 739
136048 359 472 546 648 734 889 137019
276 399 460 898 138126 44 5 210 49 310
42 413 49 881 89 139275 608 744 140092
113 33 638 916 141293 835 142172 237
356 79 554 59 920 143130 429 956 58
144188 262 362 804 145 175 84 283 466
548 888 952 146158 405 21 23 29 553
913 147214 301 148408 14 92 94 97 582
149311 94 440 509 83 150031 516 664
775 803 151003 74 177 223 87 515 89
608 881 152419 580 153258 355 505 18
823 996 154334 521 44 877 984 155111
240 313 419 780 81 944 157241 69
158279 678 159643

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr: 122538

Zł 25.000 padło na nr: 20842

Zł 15.000 padło na nr: 72164

Zł 10.000 padło na nr: 67691

Zł 5.000 padło na nr: 87676

Zł 2.000 padło na n-ry: 27700 39692 42945 42418 50924 74822 73765 87874 88079 83222 90588 94609 120779 125190 135739 137873 141808

Zł 1.000 padło na n-ry: 14481 23957 30621 32124 35010 40848 40056 40514 42718 50143 55124 67651 78454 81241 93510 100919 123791 132726 132089 133799 138513 152433 150519

Wygrane po 250 zł

11 5 162 404 507 99 760 803 71 945
53 94 1071 377 716 40 62 2017 57 224
323 43 537 914 3105 82 94 369 557
672 769 938 4276 456 537 667 707 800
49 5046 320 60 431 41 60 623 768 88
856 950 6238 639 7057 74 200 328
629 833 89 8058 235 389 455 65 724
876 9162 253 433 80 618 99 756 893
907 10050 109 67 557 11019 763 73
12082 146 324 636 13041 135 759 824
37 14066 110 478 784 838 988 15268
333 97 415 978 16248 496 503 614 68
904 16088 158 310 439 743 826 902
9 98 18061 181 454 575 670 19257 495
671 764 807 46 20022 667 21167 302
77 96 748 67 904 22020 587 723 23036
63 109 203 15 50 69 94 6 381 444
571 644 779 872 979 24056 84 241
368 610 25207 23 362 517 15 617 70
7 26049 262 5 505 27281 334 425 558
28001 233 619 758 996 29090 239 618
707 11 59 845 30012 268 376 418 58
604 764 816 25 48 31202 485 632 64
849 944 32011 123 44 716 47 33013
442 624 808 [illegible] 930 73 34032 77 110
84 488 686 913 35140 70 505 85 97
621 811 54 36112 635 37043 109 200
4 568 632 821 38042 275 419 94 783
823 918 39286 394 575 40667 740 41232
423 4 544 7 71 671 710 [illegible] 42007 79
91 236 687 798 875 43353 525 924
44210 643 97 797 8 958 45060 381 604
12 72 808 [illegible] 45 12 57 46207 321 72
432 47020 79 191 367 75 807 48342 78
494 703 986 49337 467 963 50018 39
267 8 542 62 65 753 816 28 51073 123
330 564 646 718 821 994 53104 66 262
54176 775 945 53271 360 410 94 849
56191 253 463 570 669 784 833 57108
235 306 448 58171 83 211 655 006
59209 45 55 577 87 602 36 87 924
60217 690 869 61369 624 793 915
62022 369 497 588 689 995 63403 49 78
638 64162 590 633 39 65123 246 498
540 682 969 67096 537 75 652 917
68170 226 330 64 69488 519 82 634 96
804 53 916 70043 157 95 211 94 452
5 730 921 71042 162 81 624 783 806
73062 172 336 459 74191 221 500 613
770 804 10 75357 654 98 951
76020 260 667 837 77277 390 469 551
65 869 906 75 78282 597 657 795 79073
366 500 629 34 52 755 80011 51 94
104 22 48 428 619 36 847 65 81111 293
398 510 55 633 43 82360 75 779 947
8320 315 523 729 902 51 84200 46761
831 37 900 85010 431 86 249 650 77
749 87133 86 760 855 94 88022 117 220
39 89075 168 89 484 866 960 90351 529
88 91242 80 423 26 537 647 71 878
92272 332 536 93123 420 31 510 15 812
740 860 94031 319 485 783 83 495053
121 251 490 544 65 613 96 195 282 31
894 97234 78 97 781 850 958 98166 250
374 403 708 83 99035 41 100059 73 82
470 691 919 101057 196 352 652 810 901
102022 83 210 12 722 71 894 13141 328
564 94 839 104087 207 726 847 105420
619 776 997 106113 247 306 918 107046
115 282 287 317 448 809 981 109006
149 535 600 29 762 110077 238 58 349
70 761 898 111405 112008 76 112 58
80 113013 40 78 312 475 583 692 714
898 980
114129 304 72 401 569 97 777 115088
161 68 233 347 116170 231 44 56 345
526 61 743 117022 349 923 63 118165
724 919 119140 47 978 120150 755
121494 122024 454 95 545 635 86 886
92 960 123450 513 891 124078 383 586
949 125147 259 427 856 677 983 126516
833 952 127253 545 678 128168 301 7
62 539 613 920 129183 241 408 504 64
61 130027 178 300 521 727 804 131288
571 715 132080 180 507 702 974 133125
427 974 134063 498 896 135032 102 10
88 327 400 539 802 8 136612 745 803
984 137035 48 311 66 578 727 31 730
920 138047 123 60 405 31 32 785 925
139016 414 788 869 913 140323 70 517
795 141314 581 142030 189 278 373 615
751 143036 84 461 665 746 925 144153
453 514 842 145083 561 97 779 146059
383 564 761 804 908 147136 349 442 37
668 723 800 10 905 9 47 94 148033 241
64 507 53 73 850 149267 963 65 150748
87 151226 554 72 802 708 967
152394 771 153696 725 154236 47
357 420 633 735 93 155068 264 96 960
590 687 855 156451 624 825 157213 95
357 60 158057 201 22 467 837 159606 57
939

Praga — Paryż

Przylot Lindbergha

PARYŻ, 9.9. Po tygodniowym pobycie w Pradze płk. Lindbergh wraz z małżonką wylądował dziś na lotnisku w Le Bourget.

Studium Katolickie

IV dzień obrad

KATOWICE, 9.9. W czwartym dniu studium katolickiego po mszy św. na zebraniu przed południowym mgr. Tadeusz Romer (Katowice) wygłosił referat pt. „Prawne stanowisko i zadania katolików świeckich w Kościele". Następnie ks. prof. Wł. Padacz (Warszawa) mówił nt. „Prawno - organizacyjne zagadnienia Akcji Katolickiej w świetle uchwał synodu", a rd Adam Kazimierz Bilik (Sosnowiec) o „Udziale inteligencji świeckiej w apostolskim dziele dokształcania katolików".

Po południu referat pt. „Problemy inteligencji katolickiej wypowiedział dr Marian Heitzman doc. UJ (Kraków), zaś dr Stefan Świeżawski (Lwów) mówił o „Pełni katolicyzmu w życiu osobistym i zbiorowym".

Wieczorem odbyły się nabożeństwo i konferencja religijna.

„Egipski" podchód oszusta

zawiódł go do kryminału

Na wielką skalę była pomyślana oszukańcza akcja eksportowa, zainicjowana przez międzynarodowego oszusta Leona vel Lejbusia Suchowolskiego. Suchowolski przyjechał z południa, opalony i ogorzały i wraz z swym wspólnikiem niejakim Rubinem Zalcem z Lwowa zamieszkał w pierwszorzędnym hotelu stołecznym. Kolportowano pośród kupców wiadomość o tym, że przybył egipski importer i że zamierza zakupić większe transporty towaru. Istotnie Suchowolski prowadząc elegancki tryb życia w stolicy umiał zaimponować; zna bowiem języki europejskie i wygląda niczym lord angielski.

Pokazał kupcom eksportującym różne towary, plenipotencję uzyskaną od jednego z największych domów w Aleksandrii. Zapytywane organizacje gospodarcze dały o firmie egipskiej znakomitą opinię, jako że uchodzi za jedną z największych na Bliskim Wschodzie.

Suchowolski nawiązał kontakt z kilkoma firmami, wyjeżdżał do Łodzi i do Katowic, pertraktował w sprawie wyrobów włókienniczych, w sprawie wyrobów drzewnych, galanterii skórzanej, obuwia i innych konfekcyjnych artykułów. Ostatecznie dał zamówienia na ogromne sumy, podpisał umowy o dostarczeniu towaru najpóźniej w grudniu, wskazał dom ekspedycyjny i oświadczył, że przed wysłaniem towaru, na telegraficzne żądanie egipska firma wpłaci należność za towar do banku, aż do czasu sprawdzenia transportu, czy gatunek towaru jest odpowiedni itd.

W toku rozmowy dał do zrozumienia, iż jako przedstawiciel firmy „musi zarobić". Otrzymał więc od wielu kupców i fabrykantów „prowizję" w wysokości pół procent obstalunku. Nie chciał pieniędzy przyjąć jako cudzoziemiec, przez wzgląd na przepisy dewizowe, wobec czego prowizję wpłacono Zalcowi. W ten sposób zdołał uzyskać prowizji sumę ponad 20 tysięcy złotych, tak wielkie były zamówienia.

Obecnie okazało się, iż kupcy padli ofiarą sprytnego oszusta, który posiada fałszywą plenipotencję egipskiej firmy. Suchowolskiego zatrzymano na granicy w chwili, gdy wyjeżdżał do Rumunii.

Na frontach Hiszpanii

SALAMANKA, 9.9. Wojska gen. Franco, kontynuując swe natarcie na całym froncie, zdobyły i umocniły swe nowe pozycje na odcinkach: walenckim, katalońskim i Estramadury. Wszystkie kontrataki wojsk walenckich zostały odparte.

Lotnictwo gen. Franco zbombardowało objekty wojskowe w portach Las Selvas i Torrevieja.

Groźba inflacji w Japonii

TOKIO, 9.9. Japońskie sfery finansowe i gospodarcze zaniepokojone są stale wzrastającym obiegiem banknotów, których wartość średniego obiegu dziennego wynosiła w marcu br. 110 milionów funtów, w sierpniu zaś 120 milionów funtów tj. o 26 milionów więcej niż w sierpniu 1937 roku.

Coraz bardziej utrwala się przekonanie, że w Japonii dokonywuje się ukryta inflacja, która w najbliższym czasie może się zamienić na jawną, co byłoby według sfer finansowych zjawiskiem bardzo nie pożądanym z punktu widzenia gospodarki narodowej.

Rekordowa ilość konfiskat

W dniu wczorajszym uległy konfiskacie następujące pisma: „Nowa Rzeczpospolita", „Wieczór Warszawski", „Goniec Warszawski", Kurier Codzienny", „Depesza", „ABC" i „Ilustrowany Kurier Codzienny".

Jest to rekordowa ilość konfiskat dotychczas nie notowana.

Kreda na płocie

Ni tak, ni siak...

Z naszego Wilna do stolicy daleko... Nie było mi sposobu iść do pana ministra i prosić, żeby mnie oświecił, ciemnego człowieka, bo ni tak, ni siak rozeznać się w sprawie nie mogę. A tu jak raz sam pan minister w radio odpowiada na moje, tak wyraziwszy się: problemata.... Częściowo odpowiada.

A ot i takie moje problemata: Spotykam ja znajomka — tak zmartwionego, aż mnie żal zdjął serdeczny.

— Co tobie za nieszczęście?...

— Karę mi łupnęli, że od obowiązku szkolnego się uchylam, dzieciaka w porę nie zgłosiwszy.

Pocieszyłem go, że rację swoją mieli, bo dzieci należy się chować w zamiłowaniu do nauki, a nie należy się chować ich przed szkołą.

W niedługi czas drugiego znajomka spotkawszy.

— Krzywda ci się dzieje? — pytam, bo widzę takie smutnieńkie oczy u niego.

— Tak... Do szkoły synaczka zapisać nie mogę, że to miejsc nigdzie nie ma...

Ot, jak to z rozmaitych powodów zmartwienia u ludzi... Pomieniać by się mogli. Chciał za zapytać pana ministra jak pogodzić obowiązek z brakiem miejsc w szkołach, a słyszę, pan minister w radio się odzywa.

Długo a uczenie mówił pan minister, że i spamiętać trudno. No ja niektóre słowa spamiętawszy. Raz powiedział: „dosyć", później mówi: „prawie", a potem powiedział i „nader", i w ogóle", i „liczne", i „zaledwie", i „znacznie", i „dość"... A w końcu tłumaczy, że u nas każdy ma o jedno dziecko za dużo... Że za granicą mają o jedno mniej... Że u nas tyle dzieci się rodzi, aż im szkół i nauczycieli nastarczyć nie sposób.

I znowa tak wygląda, jakby się pomieniać można zmartwieniami: U nas — że za dużo się rodzi, a tamże właśnie na zachodzie wszędzie propaganda, żeby się więcej rodziło. Niemcy ubezpieczalnie zasiłkowe dla dzietnych ludzi tworzą, Italianie awanse żonatym tylko dają, żeby im lżej było duże familie hodować.

Tak i nie w tym rzecz, że u nas młodzieży dużo; zmartwienie tylko o pieniądze na szkoły.

Budżet wojska, wiadomo, że święty. Z niego nam ująć ni grosza nie wolno! No po nim budżet szkolny najważniejszy. — Pomyślawszy, poszukawszy, może by się znalazło skąd ująć, a dodać na szkolnictwo. O tym i owym już nie będę wspominał, no jedno zapytam — czy każda reprezentacja konieczna?

Ot, baleta pokazują zagranicznikom jak u nas tańcują pięknie. No dla zagraniczników to mały interes, dla naszej kultury mała propaganda, a pieniądze duże Także sport — kosztowne drużyny, podróże, hotele, utrzymanie, a ludzie zmęczywszy się i klimatu nie zwyczajni — w skórę biorą. Tylko wstyd nie pożytek, a za te pieniądze niejedna szkoła stanąć może.

A to, jak my mocni fizycznie, nie wynik meczu, no wynik wysiłków naszych w pracy pokazuje. A niechże zaczepi nas jaki sąsiad, to mu i gola strzeliwszy, i sierpowym szczęki pomacawszy. W ta pora jednakże — w miejsce pokazywania zagranicznikom co mamy w nogach — sami sobie pokażmy co musi być w głowach.

Bo teraz to ni tak, ni siak. — Albo trzeba obowiązek szkolny za wiesić, albo przykazać każdemu w dzień ślubu, żeby miał jedno dziecko mniej niż zamiaruje.

ŚWIST-POŚWIST

Spowiedź ex-więźnia (17)

Sędzia zakochany w doktorze Leokadii Zebek

SIEDLCE, we wrześniu.

— Opowiem panu teraz — mówił Duglasiński — o mej siostrze nieboszce i jej nieszczęśliwej miłości, w której odegrałem zupełnie niechcący fatalną rolę.

Na krótko przed przyłapaniem mnie przyjechał do Chomątkowa młody sędzia grodzki — Anatol Pryszcz.

Odznaczał się on prawdziwym wdziękiem. Był przystojny i miły.

Jaśka, moja siostra, poznała go gdzieś przypadkowo, i zakochała się od razu — na „zabój" — jak to mówią.

O niej też mówili, że jest ładna.

To też para z nich była dobrana.

W końcu Anatol zdecydował się odwiedzić nas.

Z przyjemnością patrzyłem na tę parę — tak pasowali do siebie, tak byli dobrani — zgrabni, młodzi, kolorowi.

Narzeczony mojej siostry przesiadywał u nas w wolnych chwilach do późnego nieraz wieczora. Grał dobrze na gitarze i śpiewał ukraińskie piosenki. Poza tym wspaniale.., gwizdał! Jaśka przepadała za nim. — Gdy nie przychodził — tęskniła i nie pokoiła się.

Anatol przekomarzał się ze mną i okazywał dużo sympatii.

Był szalenie dziecinny — bawiły go głupstewka, lecz nie świadczyło to bynajmniej, o braku zainteresowań i płytkości.

„Cieszyłam" się widząc powodzenie Jaśki — mój kopciuszek kochany wyszedł z cienia nareszcie i zabłysnął.

Wzbudził miłość i sam pokochał.

I tak trwało dość długo — aż stało się coś — czego nikt z nas nie przewidywał. Coś tak potwornego, tak nieprawdopodobnie idiotycznego, że wierzyć mi się samej nie chciało...

— ...Anatol Pryszcz, sędzia grodzki w Chomątkowie — narzeczony mej Jaśki — zakochał się we mnie!! — mówił Ireneusz Duglasiński.

Dowiedziałem się o tym fakcie Anatol milczał bowiem zawsze jak zaklęty i nie usiłował nawet dać mi tego do zrozumienia.

Owszem — żartował, śmiał się, trzymały się go najdziksze kawały— ale nigdy żadnych zwierzeń!

A tu raptem — masz!

Jaśka wyszła kiedyś z domu. Byliśmy sami — ja układałam pasjansa, on grał na gitarze.

Od słow do słowa i ni z tego ni z owego — pokłóciliśmy się.

W końcu w pasji powiedział, że mnie kocha. Patrzyłem nań jak na wariata lub dowcipnisia.

— Panie Anatol kpi pan sobie?!

Łzy miał w oczach. Przybladł. Zacisnął szczęki. Zrozumiałam, że to nie żarty. To była miłość.

W tym wypadku nie miałam żadnych wyrzutów sumienia. Ani mi w głowie był flirt z Pryszczem! Tak przecież kochałem Jaśkę! Dla niej wszystko bym zrobił!

To był grom z jasnego nieba. Cios który spadł na ludzi nieprzygotowanych, bezbronnych.

Wiedziałem, że coś trzeba było robić, przeciwdziałać nieszczęściu.

Ale jak? — To pytanie?

— Jaśce nic nie mówiłem. Myślałem, iż uda mi się wyperswadować Anatolowi.

Nie udało się jednak. Stracił chłopak głowę. Słuchać nie chciał.

Serce mi się rozdzierao na myśl o tym, że Jaśka może umrzeć z rozpaczy, gdy się dowie okrutnej prawdy.

Po głębszym namyśle powziąłem postanowienie:

— Powiem Anatolowi wszystko — niech wie!

„Spotkałam" się z nim wieczorem— za miastem. Był tak radosny i szczęśliwy z tego powodu, że nie dawał przyjść mi do słowa. Przerwałam w końcu potok jego słów.

— Panie Anatolu, musi mnie pan wysłuchać; lecz przed tym da pan słowo honoru uczciwego mężczyzny — gentlemana, że tego co usłyszy pan teraz ode mnie, nie powtórzy nigdy nikomu! Dobrze?

Zgodził się bez wahania.

Staliśmy pod białą brzoza, przy szosie.

Na niebie gorzała Wielka Niedźwiedzica i Gwiazda Polarna.

J. JUNOSZA-GZOWSKI



— Gdy sędzia zapytał, ile mam lat, nie wiedziałam w pierwszej chwili, 24 czy też 25.
— No, i cóż odpowiedziałaś?
— 18!

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść 2

STRESZCZENIE

Największy „radykał" z całej wsi, Mateusz Wiaderny i jego kochanka spotykają człowieka, którego głos wydał się Mateuszowi dziwnie znajomy.

— Nie do ciebie, Mateusz, nie do ciebie... — dał się słyszeć głos przyciszony jakby zdaleka idący. — Ty mnie nie poznajesz... a ja przecie twój rodzony brat... Antoni...

Na dźwięk tych słów Mateusz poczuł, że krew mu zbiega do serca, że ciemne płaty szybko migają przed oczyma, a ziemia kołysze się, jak wtedy, gdy wracał z Warszawy od tych ważnych, co go uczyli ze wsią gadać. Pijany był. Ale dziś nie miał przecie kropli wódki w ustach, a wyraźnie widzi, że Antoni rośnie mu w oczach, rośnie...

Mateusz zemdlał. Z krzykiem porwała się ku niemu Kaśka, aż wróble, które schroniły się przed upałem w cieniu wierzby szusnęły z furkotem ku krzakom.

Antoni pokiwał głową i — poszedł dalej.

Z nieba lał żar i wypijał resztki wilgoci, rozsiane rankiem litościwą rosę. Nic się nie zmieniło wokół nich...

Zdesperowana Kaśka przybiegła do Mateusza zadyszana z mokrą szmatą. Ale on — twardy był chłop — oczy miał już otwarte, choć jeszcze nie mógł się podnieść. Patrząc na niego zrozumiała, że musi dbać o niego, jak dziedzic o swoje grunty, co je kazał ludziom podlewać, że musi dbać o niego, bo to nie tylko kochanek, ale całe oparcie, jakie w życiu ma.

— Jakos... lepi ci jus? — zapytała cicho.

— Lepi... — mruknął Mateusz. — Ale nigdy nie było mi tak źle, jako sie tero zacnie.

Nic nie zrozumiała, ale i nie pytała więcej. Wiedziała oddawna, że Mateusza nie ma co pytać. Jak będzie chciał — sam powie. Jak nie będzie chciał — i na węgle można go położyć, a nic nie powie. Bez trudu pojęła, że ten łachmaniarz, ten niby brat, to musi mocny jest i Mateusza ma w ręku. Ale dlaczego ma go w ręku.? Tego nie mogła zrozumieć.

Tymczasem łachmaniarz doszedł już do kościoła. Przed samym progiem ukląkł oparł spocone czoło o gorący mur, złożył ręce i długo, długo szeptał jakieś proste, a nie modlitewne słowa.

— Tak jak Ty, Panie Jezu... Tak jak Ty...

Zegar na kościele wydzwonił jeden kwadrans, potym pół godziny, trzy kwadranse, a pod murem wciąż szarzał w słońcu cień łachmaniarza Antoniego. Od czasu do czasu przez cmentarz przykościelny przebiegły dzieci, to baba jakaś przyklękła na chwilę opodal, a on trwał oparty głową o mur, który już dawno wystygł w cieniu jego czoła.

Wreszcie dźwignął się ciężko i wszedł do kościoła.

Dwie baby kręciły się wokół wielkiego ołtarza, zdejmując zwiędłe kwiaty z wczorajszego święta. Kościelny, założywszy z powagą ręce w tył, patrzył, aby która z nich nie uchybiła majestatowi świętego miejsca, przez niedość dokładne porządkowanie, boć przecie bez kościelnego w kościele nic się obyć nie mogło, co się samo przez się rozumie.

Antoni obrzucił okiem wnętrze kościoła. Takie samo było, jak dziesięć lat temu, kiedy tu był po raz ostatni. Postarzał się trochę ten drewniany Pan Bóg przy bocznym ołtarzu, poczerniały złocenia i malowidła, nieco więcej wysiedziane są ławki, bardziej zdarta posadzka... Ale poza tym wszystko po staremu.

Nieśmiałym krokiem zbliżył się do kościelnego.

— Czy ksiądz proboszcz będzie dziś spowiadał? — zapytał cicho.

Kościelny niemal groźnym spojrzeniem obejrzał go od stóp do głów. Jak można było takie pytanie postawić...

— Ksiądz proboszcz spowiada zawsze — odparł tonem urażonej godności. — I w dzień i w nocy. A jeżeli go teraz nie ma w kościele to tylko dlatego, że nie ma nikogo do spowiedzi... Chce się spowiadać? — zapytał niezdecydowanym tonem, kończąc tę tyradę.

Łachmaniarz skwapliwie kiwnął głową.

— Zaraz poproszę tu księdza proboszcza — odparł kościelny znacznie już łaskawiej. — Proszę poczekać.

To rzekłszy jeszcze raz skontrolował czy przy ołtarzu jest nadal wszystko w porządku, jeszcze raz zlustrował od stóp od głów nieznajomego, jakby sobie chciał zapamiętać, jak ma zameldować księdzu proboszczowi i poważnym, choć trochę przyśpieszonym krokiem ruszył w stronę wyjścia.

Łachmaniarz przyjrzał się uważnie obu kobietom, które sprzątały przy głównym ołtarzu. Poznał obie. Ta grubsza, Bobrowiczka, nie stara jeszcze była kobieta dziesięć lat temu. Chudsza, Woźniaczka, jak była stara tak i jest. Ani starsza, ani młodsza tylko taka zasuszona, jak dziesięć lat temu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE E. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5